

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitolową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitolowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploina ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 23 maja b. r. do l. 59.599, w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Krocacji-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 maja.

Z nadzwyczajnym pośpiechem, bo w przyszły już wtorek przystąpi Izba deput. sejmiku pruskiego do obrad nad złożonym oświadczając do laski prezydenta nowym antypolskim projektem ustawy. Jak wiadomo składa się on z dwóch artykułów. W pierwszym domaga się rząd podwyższenia funduszu komisy kolonizacyjnej o 150 milionów marek, t. j. z 200 na 350 milionów, w drugim żąda 100 milionów na tworzenie w Poznańskim i Prusach zachodnich z nabytych majątków domen państwowych. Na dostarczenie rządowi tej olbrzymiej kwoty wydane być mają obliki państwowe.

Ze względu na wielkie znaczenie tego przedłożenia dla ludności polskiej w pomienionych prowincjach, warto zapoznać się bliżej z motywami projektu rządowego, bo są

one w wielu kierunkach bardzo charakterystyczne i wyjaśniają wymownie tendencje decydujących kół pruskich. Przedewszystkiem rząd stara się przedstawić rzecz tak, jakoby nowy ten projekt był tylko „nieuniknionem uzupełnieniem środków obrony przeciwko rugowaniu niemieckim przez Polaków“. — „Kolejnym jest, czytamy w motywach, stawić zapórę dalszemu przesuwaniu się stosunków narodowościowych we wschodnich prowincjach na niekorzyść niemiecką przez wyznaczenie środków w takiej obfitości, aby one przytłumić mogły wzrost własności ziemskiej w rękach polskich“.

A dalej powiedziano w uzasadnieniu: „Gdy w r. 1886 wyznaczono na kolonizację niemiecką w polskich dzielnicach 100 milionów marek, nie można było jeszcze dokładnie przewidzieć, czy ta kwota wystarczy? Rychło też przekonano się, że jest niedostateczną, że mimo wykupu znacznych obszarów z rąk polskich, większa i drobna polska własność ziemska stale wzrastała. W roku 1898 okazała się więc potrzeba podwyższenia funduszu kolonizacyjnego do 200 milionów marek. Z tej kwoty pozostało jeszcze niezbyt wiele 56 milionów. Według ostatniego memoriału, nabyła komisja kolonizacyjna do 1 stycznia r. b. 164.000 hektarów, z czego oddała kolonistom około 100.000 hektarów. Na rozkolonizowanie reszty obszaru nabytego, potrzeba będzie jeszcze 39 milionów marek, tak, że na nowe zakupy pozostanie tylko 17 milionów. Za tę kwotę można by nabyć i rozkolonizować już tylko 13.000 hektarów, za jakie cztery lata więc fundusz komisji kolonizacyjnej zupełnie się wyczerpał.“

„Tak ograniczony środek obrony pozostałby wprost bezskutecznym wobec stalego wzrostu polskiej własności ziemskiej i systematycznego odosabniania się polskich obywateli w dziedzinie interesów rolniczych.“

przemysłowych i zarobkowych. Potrzebna jest zatem trwała akcja przeciwko rozwojowi polskości i to akcja w jak najszerzych rozmiarach.

„Faktem jest, że Niemcy w prowincjach kolonizowanych nawet z uwzględnieniem tego, co nabyli, stracili 31.000 ha ziemi, czyli 5 i pół mili kwadratowej na rzecz Polaków. Fakt ten zmusza komisję kolonizacyjną do rozwinięcia daleko energiczniejszej propagandy celem pozyskania piłnych i pewnych rolników niemieckich, którym, gdyby nie posiadali dostatecznych środków do nabycia zagród, a zaletami swemi dawali rękojmię, że czynić będą postępy, dać można będzie ziemię w dzierżawę, z prawem późniejszego jej nabycia“.

W dalszym ciągu rząd biadając nad tem, iż Niemcy doznają coraz większego ucisku ze strony Polaków, zapowiada silną ochronę i popieranie tych rolników niemieckich, którzy oddawna już osiedli w prowincjach kresowych. W tym celu te nabyte włości, które nie nadają się do kolonizacji, wydzielane będą owym osadnikom w całości pod korzystnymi warunkami.

Niemniej charakterystycznym jest uzasadnienie artykułu drugiego. Rząd oświadcza, iż okazała się nagłą potrzeba wzmocnienia własności ziemskiej, obok własności chłopskiej. Właściciele wieksi bowiem mogą działać najwięcej dla poparcia akcji germanizacyjnej, a nadto gospodarstwa ich służą za wzór drobnym kolonistom.

Wprawdzie w chwili obecnej w Poznańskim znaczna część wielkiej własności ziemskiej znajduje się w rękach niemieckich, ale stosunek ten powinien zmienić się jeszcze na korzyść Niemców, bo w warunkach istniejących wpływy wielkich właścicieli nie sięgają wszędzie i ludność niemiecka nie wszędzie ma odpowiednich kierowników.

Rząd więc będzie tworzył domeny i wydzielając je odpowiednim osobom, aby w ten sposób zwiększyć liczbę tych „kierowników“ w walce narodowościowej.

Atoli, wedle motywów — za tworzeniem domen inne jeszcze przemawiają względy. W wielu wypadkach komisja kolonizacyjna nie mogła nabywać dóbr, ponieważ nie wiedziała, co począć z należącymi do tych dóbr lasami. Parcelować ich nie mogła, a do administrowania na własny rachunek nie była upoważniona. — W innych znów wypadkach odstępowano od nabycia majątków z tej przyczyny, że licha ich ziemia, przy dzisiejszych wysokich kosztach produkcji, nie przynosiłaby odpowiedniej renty. Majątki te nadawałyby się natomiast bardzo do zalesienia, przez co równocześnie danoby ludności okolicznej sposobność do zarobku. Często zaś właśnie nabycie takich majątków jest koniecznem ze względów politycznych, dla zaokrąglenia terenów kolonizowanych.

Wszystkie te przyczyny i względy skłaniają rząd państwowy do żądania 100 milionów na tworzenie domen, celem uzupełnienia działalności komisji kolonizacyjnej.

Powyższy projekt antypolski wprawili, co było do przewidzenia, w ekstatę cały legion tych pism niemieckich, które z zamiłowaniem sportowców prowadzą kampanię przeciw Polakom i podsuwają rządowi coraz to nowe środki dla ochrony „uciemiężonej niemieczyny“.

Organ regencji poznańskiej *Posener Tagblatt* zachwycony nowym dowodem „gotowości rządu spieszenia z pomocą prowincjom kresowym zagrożonym zalewem polonizmu“ twierdzi, że najnowszy projekt nie wyczerpuje bynajmniej liczby ustaw antypolskich. O losy co dopiero wniesionego projektu, przytoczony organ bynajmniej się nie

HAJOTA

OSTATNIA BUTELKA

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

IX.

(Ciąg dalszy).

Pan Benson leżał na wznak z głową rzuconą w tył i silnie w poduszki wcierał. Oczy miał przyniętne i tak zapadłe, że nie mógł linie rzęs zdawały się uciekać dzisiaj pod czaszkę. Zar buchał od niego.

Zwiczrzone, pozlepiane potem włosy, leogolona broda, zakłęśte nozdrza, w pół otwarte usta, przez które ukazywał się ciężko zgorączkowany, jakby ochłody szukający, rzygający przebiegające rozognione powieki, rysy skrócone leżeniem, wszystko to wydało go straszny i zmieniało do niepoznania.

Okropny niepokój, okropne przerażenie — niemyślne oznaki febrы *yellow gender* — wyrażały się na jego twarzy. Poruszał się bezstannie, zarzucał ręce na głowę, to znów wyciągał je przed siebie, jakby coś odpychał, lub szarpał kołdrę, lub odwracał się

*) *Yellow gender*, jeden z najgroźniejszych dzajów febrы na Zachodnim Brzegu. Dotknięty nim chory jednej chwili spokojnie na miejscu czekać nie może, do tego stopnia, iż bywały wypadki, że ludzie dostawczy paroksyzmu na łodzi, skakali do wody i tonęli. (Przyp. autora).

twarzą do poduszek, aby wnet przybrać poprzednią postawę.

Chwilami mruczał niewyraźnie, wzdychał, urywane łkania podnosiły mu piersi i męczył się tak straszliwie, że samo patrzenie na niego było męką.

Dyana zatrzymała się o parę kroków od łóżka. Pierwszem jej uczuciem była instynktowna chęć ucieczki.

Nigdy jeszcze nie widziała nikogo w paroksyzmie *Yellow gender* i pomimo, że kilkotygodniowy nowicjat w szpitalu zahartował jej nerwy, widok, jaki miała przed sobą, przerażał ją strachem i grozą.

Chciała krzyknąć, biec za doktorem, przywołać go z powrotem... Jak on mógł odejść, przecież to musiał być konanie... A on odszedł i zostawił ją samą z tym konającym!

I kto był ten, który w taki sposób konał? Nie on! nie! nie! nie on!

Po raz już drugi w życiu ten człowiek, tak ciągle myślom jej obecny, tak wyraźnie oczyma duszy widziany, rozdawał się niejako na jawie, a raczej znikał i zostawiał na swoim miejscu kogoś innego, na którego ona patrzyła jak na zupełnie obcą postać.

Teraz wrażenie to było tak silne, że w głowie jej powstał chaos i zaczęła tracić świadomość rzeczywistości.

Wydało jej się, że śni. Rozmowa z doktorem w szpitalu, wypędzenie z domu wuj, przyjsie tutaj, ten umierający nieznaną chorobą... Wszystko sen! sen dręczący, z którego pragnie się obudzić.

Oderwała ręce od piersi i zaczęła dotykać niemi czoła, oczów, chwycając się na nogach, sama utraty zmysłów bliska.

Wtem chory jęknął głośnie, otworzył powieki i wpatrzył się w nią przeciągle. Nie w jego wykrzywionej, drgającej bezustannie twarzy nie zdradzało, żeby ją widział, lub poznawał. Zdawał się patrzeć w próżnię w przestrzeń. Musiało jednak być inaczej.

— Przyszłaś — wyszeptał po pewnym czasie. — To ty.

Zwolna błędne jego żrenice zsunęły się i zatrzymały w nogach łóżka.

— Tam ty — powtórzył. — A tu — kto? Dyana oprzytomniała nagle. Ten głos bezdźwięczny, chraptliwy, był jego głosem i szarpał jej całym jestestwem. Bezmierna litość, bezmierny żal, bezmierna miłość, wezbrały w niej, jak fala, która zerwała tamę.

Pierzechnęła obawą, pierzechnęła wstrętem, zostało tylko pragnienie służenia mu w tej męce, ratowania go z niebezpieczeństwa.

Złożyła ręce jak do modlitwy, a usta jej szeptały tkliwe, kojące wyrazy.

Ale nie ruszała się z miejsca, czekając aż zamknie znowu powieki.

Wtedy bez szelestu, wstrzymując oddech w piersiach, pochyliła się nad nim i odgarnęła mu włosy z czoła. Z nadzwyczajną ostrożnością poprawiła nieład w pościeli, poczem wzięwszy w obie dłonie jego niecierpliwie ręce, próbowała ułożyć je na kołdrze.

Delikatne jej dotknięcia zdawały się uspokajać go trochę. Przestał się rzucać chwilowo, z czego korzystając wlała do szklanki trochę białawego płynu ze świeżo rozciętą kokosa, który spostrzegła na stole, i przybliżyła mu ją do ust.

Wypił chętnie z zamkniętymi oczyma. Ale zacycony jego umysł musiał odczuwać jej obecność i musiał mu to sprawiać jakąś ulgę — może brał ją za swoją matkę, bo znaczący palcami jej suknie, zacisnął je mocno dookoła ich fałdów.

— Ty!... Ty!... mówił urywanym szepcieniem — zostań!... straszno... zostań!

— Zostanę... Zostanę!... nie odstąpię — odpowiedziała z niewysłowioną tkliwością, przypominając, że on tych upewnień zrozumieć nie może; — o biedny!... o drogi!... o mój!...

Usiadła na krawędzi łóżka, a on czepiał się jej wciąż, powtarzając beznadziejnie.

— Nie odchodzi!... tak, nie odchodzi!... straszno... straszno... Zostań!

To jego nieświadome garnięcie się do niej napędzało ją słodyczą i dumą, a zarazem przeobrażało ich dotychczasowy stosu-

nek. W tej jednej chwili stał się jej bliższym i bardziej do niej należącym, niż by tego wszelkie boskimi i ludzkimi prawami usłwicono związki dokonać mogli.

Bo kogoż on miał teraz na całym świecie tak sobie bezgranicznie oddanego, prócz niej? Kto prócz niej drżał o jego życie bardziej, niż o swoje własne? Kto mógłby i chciał więcej uczynić dla niego, niż ona, przez tę właśnie z niczem nie liczącą się ofiarności swoją?

I rzecz dziwna. Dusza rozdierała się w niej na widok jego cierpienia, myśli, że on umrzeć może, ścinała jej krew w żyłach, a przecież nigdy... nigdy jeszcze nie czuła się tak szczęśliwą, tak kornie Stwórey wdzięczną.

I znowu, jak tam na cmentarnem wzgórzu, gdy go niespodzianie przed sobą ujrzała, wszystko, co nie było nim, przestało dla niej istnieć, ale w jakże odmienny sposób! Zapomniała, że jest młodą, zakochaną dziewczyną, zapomniała, że on jest młodym, kochanym przez nią mężczyzną!

Gdyby pani Benson mogła była powstać ze swej dalekiej mogiły i zasiąść przy wezgłowiu syna, nie przyniosła by mu więcej macierzyńskiej troskliwości, większego zaparcia się siebie, niż ich się mieściło dla niego w tem dziewczęciu, niewinnem sercu.

A on, jakby odpadając to w chorobliwym jasnowidzeniu, coraz uparciej, jak wyłkłe dziecko, rozpalonemi rękoma przytrzymywał ją, chociaż siedziała nieporuszona, gotowa pozostać tak godzinami, byle mu tem choć odrobinę tak pożądanego spokoju sprowadzić.

Od czasu do czasu oczy jego wciąż przerażone, szklane, otwierały się i patrzyły w jej słodką, pochyłą nad nim twarz, okropnem, nie nie mówiąc spojreniem. Chwilami znów strumienie łez wypływały mu z pod spuszczonych powiek, a ona ocierała je lekko, mieszając ze swemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

obawia. Przejdzie on gładko zarówno w Izbie poselskiej, jak i w Izbie panów; centrum być może ze względu na Polaków udawać będzie pewien opór, na serjo jednakże sprzeciwić się projektowi nie zechce.

Niemcy — woła organ poznański — niechaj podniosą się na duchu, gdyż jest już pewność, iż rząd dalej kroczyć będzie na drodze ustawodawczej dla „wzmocnienia niemieczyny“.

Lwów, 24 maja.

(W sprawie nauczycielek pomocniczych).

Niektóre czasopisma podniosły, jakoby Rada szkolna krajowa wydała w ostatnich czasach okólnik, dopuszczający do zajmowania posad nauczycielskich kandydatki z ukończoną zaledwie 3-klasową szkołą wydziałową, stawiając je w ten sposób na równi z nauczycielkami, które ukończyły seminarium nauczycielskie.

Zapatrowanie to jest mylne. Rada szkolna krajowa takiego okólnika nie wydała. — Okólnikiem, którego osnowę mylnie przedstawiono, Rada szkolna krajowa zezwoliła tylko na nadawanie w pewnych wyjątkowych razach, a mianowicie w braku nauczycieli i nauczycielek z kwalifikacją lub z maturą, posad nauczycielek pomocniczych kandydatkom, które po ukończeniu zwykłej 3-klasowej szkoły wydziałowej odbyły 3-letni kurs w specjalnej szkole robót ręcznych, połączonej ze szkołą wydziałową PP. Benedyktynek w Przemyslu.

Dopuszczenie takich kandydatek w braku kandydatek ukwalifikowanych opiera się na tej podstawie, że we wspomnianej specjalnej szkole robót ręcznych kobiecej bywa udzielana, oprócz przedmiotów fachowych, nauka religii, pedagogiki i dydaktyki, języka polskiego i niemieckiego, rachunków, rysunków i śpiewu, a więc wszystkich tych przedmiotów, które kandydatkom zawodu nauczycielskiego przedewszystkiem są potrzebne.

Zaznaczyć też wypada, że tymczasowe nauczycielki pomocnicze, które nie uzyskały świadectwa dojrzałości, nie są bynajmniej traktowane na równi z nauczycielkami lub nauczycielkami, posiadającymi te świadectwa: pobierają bowiem niższą płacę, nie mogą zajmować posad samoistnych, do egzaminu kwalifikacyjnego mogą być przypuszczane dopiero po odbyciu co najmniej trzyletniej, zadowalającej praktyki nauczycielskiej, a nadto muszą każdej chwili ustąpić miejsca kwalifikowanym siłom nauczycielskim, lub mogącym się wykazać świadectwem dojrzałości.

W końcu podnieść należy z naciskiem, że nadawanie posad nauczycielskich osobom, nie posiadającym przepisanej kwalifikacji, ma miejsce tylko w wypadkach nagłej konieczności, gdzie dla braku kwalifikowanej siły nauczycielskiej musiano by zamknąć klasę nadetatową, a tem samem spowodować zastój w rozwoju szkoły.

Delegacye wspólne.

Delegacya węgierska.

(Telegram).

Budapeszt, 24 maja. Delegacya węgierska odbyła wczoraj pełne posiedzenie na którym obradowała nad etatem Ministerstwa spraw zagranicznych. Po referacie Farka mawiał hr. Jan Zichy (katol. partya lud.), pochwalając politykę trójprzymierza, jaką prowadzi hr. Gołuchowski, o ile polityka ta służy do powstrzymania różnorodnych komplikacji.

Del. Albert Berzewicz aprobując wywody hr. Gołuchowskiego, polemizuje z Zichym i oświadcza się za budżetem Rozwiązanie trójprzymierza — powiada — wymagałoby o wiele więcej wydatków na armię, aniżeli teraz. Domaga się wprowadzenia w życie międzynarodowych sądów rozjemczych i w końcu wyraża hr. Gołuchowskiemu zupełne uznanie.

Del. Hollo zaznaczył, że trójprzymierze po porozumieniu z Niemcami straciło rację bytu, a Niemcy na polu ekonomicznym są największym wrogiem Austro-Węgier. Mowca oświadcza się przeciw budżetowi.

Na tem obrady przerwano.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 23 b. m.).

Wiedeń, 24 maja. Po przyjęciu przez Izbę deput. w imiennem głosowaniu całego budżetu w trzecim czytaniu, prezydent hr. Vetter zawiadomił, iż pos. Breiter przedłożył wniosek nagły, wzywający Rząd do wyjaśnienia stanu rokowań ugodowych z Węgrami.

P. Breiter uzasadnił następnie swój wniosek, przyzem prezydent hr. Vetter powołał go do porządku za wciągnięcie Korony do dyskusji.

Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiadając na interpelację powołuje się na dawniejsze swoje oświadczenie. Opinia publiczna była dobrze informowaną o przebiegu rokowań; tem mniej wydaje mi się stosownem — mówi prezes gabinetu — kiedy zbliżamy się do rozstrzygnięcia, dawać dalsze wyjaśnienia. Mogę tylko powtórzyć, co już dawniej powiedziałem, że jestem zdecydowany z całym naciskiem stać na straży interesów i potrzeb Monarchii. Przytem kierując się myślą, że wspólność ekonomiczna z Węgrami ma być utrzymaną. Rozumie się samo przez się, że od myśli tej odstąpić, jeżeli nas do tego zmuszą.

Dr. Koerberowi przerywali ciągle Sze-nererowcy. Po przemówieniach pos. Grossa, Pacaka, Chiariego i Zazworki

nagłość wniosku pos. Breitiera odrzucono 121 głosami przeciw 53.

Izba przechodzi do drugiego punktu porządku dziennego, to jest do dyskusji nad ustawą uchwaloną przez Izbę panów o tytule inżynierskim.

Referent dr. Roszkowski zaznaczył, że celem ustawy jest ustanowienie warunków, pod jakimi może być nadany tytuł inżyniera. A więc mogą go otrzymać ci, co ukończyli wyższą szkołę techniczną, Akademię górniczą, Akademię rolniczą w Wiedniu i Studium rolnicze na Uniwersytecie krakowskim i złożyli egzamina państwowe. Dalej zaznaczył referent, że jeżeli projekt będzie uchwalony, to ukończeni słuchacze wyższych szkół technicznych pod pewnym względem więcej osiągną niż dotychczas przysługują absolwentom Uniwersytetu, którym na podstawie egzaminów zwykłych nie przysługuje żaden tytuł naukowy. W końcu polecił ustawę do przyjęcia.

P. Steinwender występuje przeciwko ustawie i wnosi odesłanie jej do komisji. Wykazuje upośledzenie techników na wszystkich polach.

P. Stwiertnia przypomina, że od 20 lat wnoszą technicy niezliczone petycje o uregulowanie tej ważnej bardzo sprawy ich stanu. W interesie Państwa leży, by ludność nie była wprowadzana w błąd przez osoby, używające różnych tytułów, a nie posiadające potrzebnych kwalifikacji. Technicy są pod wielu względami gorzej sytuowani i upośledzeni, dla tego w żadnym stanie nie ma takiego rozgoryczenia i niezadowolenia. Nie ma n. p. żadnego technika szefem sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych, które przecież kieruje budową dróg wodnych. — W Namiestnictwach naczelnikami departamentów technicznych, które decydują o milionowych sumach, są co najwyżej starsi radcy budownictwa. Gdy rektorowie Uniwersytetów mają głos w sejmach, rektorowie Politechnik tego nie mają. Tylko Sejm galicyjski to uzyskał, a byłoby do życzenia, aby inne sejmy poszły za tym dobrym przykładem. Mowca domaga się kreowania Izb inżynierskich; oświadcza, że zasadnicze zadania techników dadzą się streścić w trzech punktach. 1. Wszystkie kierujące stanowiska w urzędach i władzach technicznych mają być obsadzone wyłącznie przez ukończonych techników; 2. awans techników przy urzędach jurydyczno-administracyjnych; 3. ustawowa ochrona, przyznana Izdom adwokackim, ma być przyznana także Izdom inżynierskim. W końcu prosi o przyjęcie ustawy.

Pan Minister Hartel oświadcza, że nowa ustawa ma na celu podniesienie znaczenia wyższych szkół technicznych. Absolwenci Uniwersytetu od lat mają tytuł, jakiego absolwenci wyższych szkół technicznych i rolniczych dotąd nie mieli. Chodzi o to, by coś komuś dać a nie zabrać. Co do szkół przemysłowych, Minister uznaje skuteczną działalność państwowych szkół przemysłowych, te jednakże co do rangi są to szkoły średnie, a różnica między szkołami wyższymi a średnimi jest uzasadniona. Zre-

szta jeden z paragrafów postanawia, że ukończeni słuchacze państwowych szkół przemysłowych mogą pod pewnymi warunkami uzyskać tytuł inżynierski.

Po P. Ministrze dr. Hartlu mówi Oliner za udzieleniem tytułu inżyniera absolwentom państwowych szkół przemysłowych i wniosł odpowiednią rezolucję.

P. Mazorana uskarżał się na uprzedzenie techników i również postawił rezolucję; domagał się kreowania Ministerstwa bót publicznych.

Po zamknięciu dyskusji (ogólnej) mawiali generalny mowca *contra* p. Se i generalny mowca *pro* p. Siegmund poczem obrady o godzinie 5 przerwano i siedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w piątek 30 o g. 11 przed południem.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o tytule inżynierskim projekty ustaw o handlu terminowym żem; o podatku od biletów kolejowych wreszcie o przyznaniu ulg dla domów mieszkani robotników.

Deputacya kwotowa.

(Telegram).

Wiedeń, 24 maja. Pod przewodnictwem hr. Schönborna odbyła wczoraj posiedzenie deputacya kwotowa. W miejsce zmarłego Dworu Beera wybrano referenta polinarnego Jaworskiego.

P. Jaworski wniosł wznowienie wartej między obu połowami Monarchii gody co do kwoty aż do 31 grudnia roku na podstawie statutu 65-6:34-4.

Hr. Zedtwitz wnosi, aby u kwotową przedłużyć tylko na jeden rok do 1 lipca 1903 r.

P. Kaiser żąda rozdziału kwoty w stosunku 50:50, ewentualnie w stosunku do cyfry ludności.

P. Menger przedkłada dwie petycje: jedna wzywa Rząd, aby odłożył w sprawie ustanowienia stałej kwoty rozdziału kosztów wspólnych, drugą utworzenia sądu rozjemczego dla załatwienia różnic w sprawach ugodowych.

Po dłuższej dyskusji, w której wzięli głos także P. Prezydent Ministra skarbu, wnioski referenta, dyrymowaniu przez przewodniczącą przyjęto wraz z pierwszą rezolucją p. gera. Drugą rezolucję odrzucono ze względu na niekompetencję deputacyi kwotowej.

Sytuacja wewnętrzna.

Wczoraj odbyła posiedzenie parlamentarna komisya Koła polskiego, w której omawiano pozostały program posłów i bieżącą sytuację.

36)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Lotiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

W Chinach, gdzie może trochę za nadto mało dbają o brukowanie ulic i kanalizację, wszystko to jednak, co wznosi się wysoko w górę — w państwo duchów opiekuńczych w ciągłym ruchu — musi być zawsze bez zarzutu. A obecnie, to olbrzymie schronisko cesarzy, puste i zamarte, dla mnie samego tylko rozciąga tego wieczoru wspaniałe blask swoich emaliowanych dachów.

Bo pomimo swojej starości błyszczą jeszcze pod czerwonym słońcem te piramidy z żółtego fajansu, łukowato wygięte; na wszystkich załamach i szczytach ozdoby skrzydlate, a dalej, w dole, na brzegach, idą szeregi potworów w postawach, które przechodzą ze stulecia na stulecie, które są formą uświęconą i niezmienną.

Pofiskują te złote piramidy, aż w dali, na szarem tle nieba, gdzie unosi się nieśmiertelna kurzawa i możnaby myśleć, że to złote miasto — a dalej czerwone jak miedź, w miarę jak słońce się zniża...

Najprzód cisza wszech rzeczy, a potem jednogłośne krakanie kruków, układających się do snu i zimno śmiertelne, które zapada nagle, jak całun, na te emaliowane cuda, skoro tylko słońce zajdzie....

Tego wieczoru, tak samo jak przedwczoraj, opuszczając pałac Rotundy, przechodzi-

my bez zatrzymania się koło naszego Północnego pałacu i idziemy do monsignora Faviera.

Przyjmuje mnie w tej samej bielonej wapnem sali, w której kufry i worki podróżne wszędzie porozkładane na meblach. Biskup jedzie jutro do Europy, której nie widział od dwunastu lat. Jedzie do Rzymu, do Papieża, a potem do Francji, po pieniądze na swoje zubożałe misye. Wielkie jego czterdziestoletnie dzieło zniszczone, piętnaście tysięcy chrześcijan wynordowanych, kościoły jego, kaplice, szpitale, szkoły, wszystko zburzone, zrównane z ziemią, ementalnie znieważone. A przecież nie rozpacza i chce wszystko zaczynać na nowo.

Gdy mnie odprowadza przez ogród już pograżony w cieniu, zachwycam się niespożytą energią, z którą mówi, pokazując katedrę podziurawioną przez pociski. Ona sama jedna stoi jeszcze, rysując się smutnie na nośnym niebie, ze złamanym krzyżem.

— Wszystkie kościoły, które mi zburzono, odbuduję jeszcze wyższe i większe! I chcę, żeby każdy czyn gwałtu i nienawiści przeciw nauce, był nowym krokiem naprzód chrześcijaństwa w tym kraju. Może mi jeszcze będą burzyć kościoły, kto to wie? A więc jeszcze raz je odbuduję i zobaczymy, kto z nas pierwszy ustąpi, ja czy oni?...

Wtedy wydaje mi się bardzo potężny w swoim uporze i gorącej wierze i pojmuję, że Chiny będą musiały liczyć się z tym apostołem, stojącym na posterunku.

27 października.

Chciałem, zanim wyjadę, widzieć raz jeszcze „Miasto fioletowe“ i sale tronowe i wejść tym razem już nie przez ukrytą drogę i podejrzaną kurytarz, ale przez honorowe aleje i wielkie wrota zamknięte przez całe wieki — pragnąc sobie wyobrazić pomimo obecnego zniszczenia, jakie mogły być w ubiegłych czasach wspaniałe przyjęcia monarchów.

Zadna z naszych stolic Zachodu nie została obmyślona i utworzona z taką jednolitością i zuchwałością, w przewodniej myśli wygórowania i zaimponowania przepychem pochodów, a przedewszystkiem przygotowania przerażającego wrażenia na widok cesarza. Tron tutaj, to było główne środowisko wszystkiego. To miasto, regularne, jak geometryczna figura, było na to tylko stworzone, jak utrzymują, żeby zamknąć w sobie, żeby oświetlić tron tego syna Nieba, władcy czterystu milionów dusz; to miasto, miało za cel służyć jako przedpokój, utworzyć wejście z kolosalnych alei, przypominających Teby i Babilon. I jak teraz dobrze się pojmuję, że ci Chińczycy, którzy przybywali w roli ambasadorów do naszych królów, wtedy, gdy ich państwo było w całym rozkwicie, nie bywali wcale olśnieni widokiem ówczesnego Paryża, Luwru, lub Wersalu!...

Południowa brama Pekinu, przez którą przybywały pochody, znajduje się w promieniu tego tronu, przerażającego dawniej, od którego w prostej linii ciągnie się sześć kilometrów alei, portyków i potworów. Gdy się minęło, idąc południowymi wrotami, wały „Chińskiego miasta“, przechodząc najprzód pomiędzy dwoma olbrzymimi gmachami, którymi są „Świątynia Rolnictwa“ i „Świątynia Nieba“, idzie się przez pół mili główną arterią, zdobną z dwóch stron domami ze złotej koronki, wiodącą do drugiego muru granicznego — „Miasta tatarskiego“ — który jest wyższy i potężniejszy niż pierwszy. Jeszcze kolosalniejsza brama się pokazuje, ozdobiona czarną wieżyczką i droga ciągnie się po za bramą dalej, zawsze jednakowo wspaniała i prosta, aż do trzeciej bramy w trzecim murze krwistoczerwonym — murze opasującym „Miasto cesarskie“.

Wszedłszy do „Miasta cesarskiego“, daleko się jest jeszcze od tego tronu, ku któ-

remu się dąży w prostej linii, tego, który panuje nad wszystkim, a kto mniej oglądać nie było można; ale co się widzi w okolo, jest się jakby dzonem, że on jest już blisko; od tego marmurowe potwory się mnożą, lwów nych rozmiarów siedzą na swoich podstawach; z prawej i z lewej strdują się obeliski marmurowe, monolity smokami, na wierzchołku których raldyczna bestya zawsze ta sama, z tego szakała z długimi uszami, z wioną paszczą, który wygląda jak kał, wył z przestrachu ku tej nadzrzeczy, która się tam dalej znajduje: nowi cesarza.

Mury także się mnożą przecina mury barwy krwi, trzydzieści mebości, najeżone zębami daszkami, nych bramach, coraz straszniejsze wąskich, jak w łapce na myszy. fasy u stóp tych murów mają n mosty, potrójne także, tak samo. A na ziemi teraz widzi się szerol pyszne płyty marmurowe, które s tak, jak taflę w posadzce.

Dalej, wchodząc w „Miasto ta sama droga, którą się idzie ju robi się nagle pusta, i ciągnie szersza, pomiędzy dwiema regularnemi budowlami: to mieszkanie żołnierzy. Żadnych już złoconych ani sklepów, ani tłumów; zaczął tniego granicznego wału życie lud uciskiem tronu. A na samym końcu strzeżone z wysokości obelisków marmurowe bestye, widać nareszwane serce Pekinu, gniazdo syn

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak słyhać, za kulisami toczą się poważne rokowania między Czechami a Niemcami w sprawie językowej.

Klub czeski odbył wczoraj posiedzenie, celem omówienia sytuacji. W toku obrad podnoszono, że Czesi po załatwieniu budżetu mają teraz ze względu na zachowanie się stronników i Rządu w obec nich zupełnie wolną rękę. Zobowiązań swych dotychczas uchwalenia budżetu, dotrzymali, dalsze ich postępowanie zależeć więc będzie od stanowiska Rządu w sprawie językowej. Jeżeli Rząd nie spełni ich żądań, Czesi wszelkimi środkami parlamentarnymi przeszkadzać będą przedłożeniom, na których Rządowi zależy. Nasamprzód wystąpią przeciwko projektowi opodatkowania biletów kolejowych.

Wszystniemiecki Związek ogłasza komunikat, w którym powiada, że kiedy p. Wolf odrzucił radę honorową, poseł dr. Schalk w zupełnym porozumieniu ze Związkiem ogłosił znaną broszurę i podjął się udowodnienia przytoczonych tam przeciw Wolfovi ciężkich zarzutów w drodze sądowej. Żaden inny sposób zakończenia tej walki nie będzie przyjęty, bo Związek wszechniemiecki nie ma dalej ochoty pozwolić, aby w pracy narodowej przeszkadzał mu polityk, którego uważa za szkodnika i człowieka pozbawionego honoru.

Organ Wolfa *Ost. Rundschau* zapowiada w tych dniach odpowiedź Wolfa na broszurę Schalka. Zapewnia nadto, że Wolf da natychmiast sposobność, aby sąd zajął się zbadaniem podniesionych przeciw niemu zarzutów.

KORESPONDENCYE

Poznań, 22 maja.

(Domeny, jako nowy środek antypolski. — Bank ziemski. — Bilans banku włościańskiego.)

(x) Z rezygnacją, a raczej ze spokojem, bez nadzwyczajnych wzruszeń, przyjęło społeczeństwo polskie wiadomość o nowym ciociu wymierzonym przeciw niemu przez wnieście do sejmu pruskiego dwóch antypolskich projektów, z których jeden domaga się podniesienia funduszu kolonizacyjnego z 200 milionów na 350 milionów mr., drugi zaś żąda stumilionowego kredytu na zakupno dóbr, z których mają być tworzone domeny skarbowe.

Ponieważ odąd często o uszy nasze będzie obijał się wyraz „domeny“ przeto nieobeznanych z terminologią pruskiej administracji warto zapoznać z tym nowym środkiem dla „zwalczenia polskiego niebezpieczeństwa na wschodnich kresach monarchii pruskiej“. Domeny są to większe folwarki, będące własnością skarbu, a prawie zawsze wydzielane, zwykle na lat 18. Niekiedy bywają prawie dziedziczne w rodzinach, tylko, że tenuta dzierzawna zmienia się zwykle w każdym terminie. Skarb pruski posiada znaczną ilość takich „domen“ w różnych prowincjach monarchii; gospodarstwa na nich bywają wzorowe, a dochody z nich są dosyć znaczne.

Pomysł wykupywania większych folwarków od Polaków i wytwarzania z nich „domen“ skarbowych nie jest nowy. W r. 1894, gdy w przededniu założenia związku hakatystycznego, wielka pielgrzymka Niemców z Poznania udała się do Warcynu, ex-kancelarz w mowie do zgromadzonych kolewki skrytykował komisję kolonizacyjną i powiedział, że on sobie właściwie jej czynności inaczej wyobrażał. Jego myślą miało być, aby wykupywać wyłącznie większe folwarki od szlachty polskiej — bo ks. Bismarck zawsze jedynie szlachtę za niebezpieczną uważał — i nie kolonizować ich natomiast, lecz utrzymać je dalej w charakterze wielkiej własności, wytwarzając „domeny“ skarbowe.

Wiele jest charakterystycznym, że część przemówienia ks. Bismarcka, tycają się do prawionym przez jego sekretarza, a dostała się tylko do tych pism, których sprawozdawcy sami notatki podczas przemowy robili, nie żądając ustalenia autentycznego tekstu. Widocznie hakatysty przelecieli się krytyki komisji kolonizacyjnej, tembardziej, że właśnie wówczas w prasie toczyła się wszczęta przez Delbrücka w *Preuss. Jahrbücher* dyskusja nad fatalną gospodarką finansową komisji kolonizacyjnej.

„Komisja kolonizacyjna wyszła z mojej inicjatywy, ale przy licznych zajęciach nie byłam w możności czuwania nad wykonaniem myśli“ — tak wówczas Bismarck mówił w Warcynie.

Od tego czasu jednakże komisja kolonizacyjna z roku na rok coraz gorzej robi interesy, kolonizacja idzie bardzo oporem, a więc dla przyspieszenia wykupienia ziemi z rąk polskich rząd pruski żąda 100 milionów marek na zakupno folwarków i zamianę ich na domeny. „Będzie to — jak dowodzi pe-

wien organ półrządowy — wykonaniem intencji i woli ks. Bismarcka“. Żądanie stumilionowego kredytu na domeny natrafi niezawodnie na silny opór ze strony kół wolnomyślnych, którym domeny są solą w oku. Ale wolnomyślni razem z centrum i Polakami w sejmie pruskim nie mają większości, więc uchwalenie tych 100 milionów jest niewątpliwie.

W obec nowego, a poważnego niebezpieczeństwa dla polskiej własności ziemskiej w Poznaniu i Prusach Zachodnich, społeczeństwo polskie zdaje się tem bardziej odczuwać potrzebę popierania wszelkimi siłami instytucji „Banku ziemskiego“, założonego, jak wiadomo, w celu ratowania ziemi przed germanizacją przez popieranie systemu parcelacyjnego i tworzenie w kraju drobnych osad polskich. Już w r. 1886 zrozumiano, że przywiązanie chłopów do ziemi stanie się najsilniejszą strażą przeciw napływowi fali germańskiej i postanowiono osadników polskich przeciwstawić osadnikom niemieckim.

Trzy lata jednak upłynęły, zanim przeświadczenie o pożyteczności tego kierunku przeniknęło do szerszych kół społeczeństwa, zanim złożono 1.200.000 marek kapitału i rozpoczęto działalność parcelacyjną. W latach następnych zarządzono nowe emisje i kapitał Banku podniósł się do trzech milionów marek, a lubo pozornie mogłoby się zdawać, że w obec obcych funduszy kolonizacyjnych suma ta nie ma prawie żadnego znaczenia, to przecież, dzięki rozumny i szybkim obrotom finansowym, Bank ziemski wydał rezultaty świetne, powiększając z roku na rok liczbę osadników i ratując wielkie obszary ziemi poznańskiej przed naporem komisji kolonizacyjnej.

Najwynowniejszym jest fakt, że za pomocą Banku ziemskiego do końca r. 1901 zyskało 1742 polskich rodzin włościańskich samodzielność gospodarczą we własnych osadach na obszarze przeszło 80.000 morgów brandenburskich, które byłyby niezawodnie stracone dla społeczeństwa polskiego. Wpłaty nabywców parcel wynosiły 6.038.747 marek. Stan kapitałów zaś przedstawia się w liczbach następujących: w parcelacjach 2.959.553 marek, w hipotekach 871.353 marek, w efektach 209.375 marek. Fundusz rezerwowy wynosi 177.796 marek. Przez dwanaście lat z rzędu Bank ziemski płacił swym akcyonaryuszom 4 procent dywidendy.

Dziś gdy rząd przeznacza nowe setki milionów na kolonizację niemiecką w ziemiach polskich, zadanie banku ziemskiego zbyt jest wielkie, aby 3-milionowe wyposażenie wystarczającym być mogło. Duże są jeszcze obszary ziemi, które nie unikną parcelacji, a o ile zaś nie będą nabyte przez bank, staną się niezawodnie łupem komisji kolonizacyjnej. Gdyby wyposażenie banku wynosiło choćby kilkanaście milionów, byłaby pewność, że za jego pośrednictwem rozwinięłyby się akcja ratunkowa na wielkie rozmiary.

Obok banku ziemskiego, zajmuje się parcelacją także bank włościański w Poznaniu. Ogłosił on właśnie bilans z roku zeszłego. Ze sprawozdania wynika, że powszechne przesilenie finansowe w Niemczech nie oddziaływało wcale szkodliwie na rozwój tej największej polskiej instytucji finansowej. Przeważnie, suma obrotowa zwiększyła się w ciągu r. 1901 o 14 $\frac{1}{2}$ miliona marek t. j. z 68 na 82 $\frac{1}{2}$ milionów. Czysty zysk wynosi 76.666 marek, dywidenda 9%.

Z Bułgarii.

(Telegramy ministra spraw zagranicznych do hr. Lambsdorffa i hr. Ignatiewa. — Podarki dla cara.)

Bułgarski minister spraw zagranicznych Łukanow, korzystając z 25-letniej rocznicy wypowiedzenia wojny Turcji przez cara Aleksandra II. (d. 25 kwietnia 1877 r.), przesłał do rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lambsdorffa tudzież przewodniczącego słowiańskiego Towarzystwa w Petersburgu hr. Ignatiewa telegramy gratulacyjne. Telegram do Lambsdorffa brzmiał: „Ludność księstwa modli się do Boga, aby wielkiemu cesarzowi rosyjskiemu udzielił zdrowia i pomyślności i aby pozwolił mu pokonać wszystkich nieprzyjaciół; rząd zaś bułgarski prosi pana, abyś zechciał wyrazić carowi głęboką i wieczną wdzięczność za to, że dziad jego Aleksander II. raczył obdarzyć Bułgarów tak wspaniałomyślnie wolnością“. Telegram do hr. Ignatiewa zapewniał Towarzystwo słowiańskie o głębokiej wdzięczności bułgarskiego narodu za ówczesną potężną interwencję oraz za nieprzerwaną walkę ku uwolnieniu duchowej jedności między oswobodzicielami a oswobodzonymi. Hr. Lambsdorff podziękował za te hołdy odwrotnym telegramem w imieniu cara.

Z Sofii piszą do *Polit. Corresp.*: Podarki, które wręczy d. 8 czerwca carowi Mi-

kołajowi od narodu bułgarskiego osobna deputacja, na której czele będzie się znajdować sam książę Ferdynand składają się z plastycznej reprodukcji pomnika cara Aleksandra II. mającego stanąć w Sofii i albumu z kolorowymi fotografiami pomników (?) rosyjskich w Bułgarii. Oprócz tego prezydent komitetu pomnikowego Zaimow przesłał artystycznie wykonany adres, w którym wyrażoną będzie gorąca prośba, aby car zaszczylił swoją obecnością uroczystość odsłonięcia pomnika.

KRONIKA

Lwów, 24 maja.

— Z c. k. krajowej Rady zdrowia.

C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 6 maja b. r. ósme posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie podziału sekundaryszki szpitalnych na dwie klasy.
2. Wydano opinię w przedmiocie jednorożowej nauki dziennej w szkołach średnich.

— **Jubileusz Ojca św.** Wczoraj o godzinie 6 po południu odbyło się w wielkiej sali ratuszowej zebranie komitetu obchodów, zajmującego się urządzeniem obchodu ku uczczeniu 25-letniej rocznicy pontyfikatu Ojca św.

Obradom przewodniczył P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki.

Po dłuższej dyskusji uchwalono utworzyć cztery komisje, które mają się zająć urządzeniem uroczystego obchodu. Wybór tych komisji poruczone prezydium komitetu.

Uroczysty obchód rozpocznie się rano nabożeństwem w katedrze rzym. i gr. kat., potem nastąpi pochód do magistratu, gdzie w wielkiej sali ratuszowej odbędzie się zebranie uczestników uroczystości.

Zebranie zgał stosowną przemowę Pan Marszałek krajowy, poczem ogłoszone zostaną odczyty i odczytana będzie okolicznościowa kantata w języku polskim i ruskim.

Po południu dnia tego odbędzie się we wszystkich dzielnicach Lwowa odczyty na temat działalności Ojca św.

— **Paderewski.** Dziś otrzymaliśmy następujący telegram z Madrytu:

Mr. Krecowiecki. Veuillez répondre si possible donner trois concerts église St. Elisabeth, monument Mickiewicz, Association journalistes, entre dix neuf et vingt six juin. Paderewski. (Proszę odpowiedzieć, czy jest możebnem dać trzy koncerty: na dochód budowy kościoła św. Elżbiety, pomnika Mickiewicza i Towarzystwa dziennikarzy polskich, w czasie między 19 a 26 czerwca).

Odpowiedzieliśmy zaraz, przyjmując z radością i wdzięcznością wspaniałomyślną propozycję znakomitego mistrza, którego geniusz równa się zaiste ofiarności.

Tą też radością wiadomością dzielimy się z czytelnikami naszymi.

— **Wystawę jubileuszową** Towarzystwa politechnicznego zwiędzili wczoraj studenci z Czerniowiec w liczbie 40.

— **Najzimniejszy** maj od lat 30, podług obserwacji Instytutu meteorologicznego w Wiedniu, jest w roku bieżącym. Średnia temperatura pierwszej połowy miesiąca, do dnia 15, wynosiła 8 C.

— **Wycieczka do Zakopanego.** Grupa uczniów ze Szkoły przemysłowej lwowskiej pod wodzą p. E. Pietscha, profesora malarstwa dekoracyjnego, przyjeżdża do Zakopanego w d. 5 czerwca na ośmiodniową wycieczkę. Uczniowie zwiędzą w Zakopanem Muzeum tatrzańskie, zbioru p. Dembowskiego i p. Gnatowskiego, stare chaty góralskie, budowle stylowe p. Witkiewicza, zawodowe szkoły tamtejsze i zbierać będą szkice sprzętów, strojów ludowych, architektonicznych i rzeźbiarskich motywów stylu zakopiańskiego i t. d.

— **Ustny egzamin** dojrzałości w prywatnym gimnazjum OO. Jezuitów w Bąkowiecach pod Chyrowem odbył się w dniach 20, 21 i 22 b. m., pod przewodnictwem krajowego inspektora dr. Germana.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bagniewski Dionizy, Bączkowski Kazimierz, Bielecki Marian, Bubeniczek Romuald (z odzn.), Dąbrowski Bronisław, Dembowski Tadeusz, Komornicki Bronisław, Klimke Fryderyk (z odzn.), Komorowicz Maurycy, Konopacki Włodzimierz (z odzn.), Kruszelnicki Leon, Kusina Stanisław, Mikiewicz Wacław, Myszkowski Józef, Myszkowski Stanisław, Popkowski Tadeusz, Przetocki Marian (z odzn.), Rojek Tadeusz, Szymeczko Władysław, Wexelick Klemens.

Jednego abiturienta przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach.

— **Lwów-Szczerczec.** Począwszy od 1 czerwca kursować będą (do 15 września b. r. włącznie) między Lwowem i Szczercem każdej niedzieli i święta osobne pociągi lokalne nr. 1719 i 1720. Pociąg nr. 1719 w kierunku do Szczercza odchodzić będzie ze Lwowa o godzinie 2 po południu, zaś pociąg nr. 1720 w kierunku odwrotnym przychodzić będzie do Lwowa o godz.

9 min. 32 wieczorem (czas środkowo-europejski). Pociągi te zatrzymywać się będą na wszystkich stacjach i przestankach, położonych na wymienionym szlaku kolejowym.

Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów lokalnych zawarte są w osobnym ogłoszeniu.

— **Buurko polowe** z kasą i toaletą po Tadeuszu Kościuszcze jest jako drogocenna pamiątka w posiadaniu rodziny Limanowskich. Tadeusz Kościuszko ofiarował je generałowi Franciszkowi Paszkowskiemu, a ten w r. 1855 darował Józefowi Limanowskiemu, swemu przyjacielowi i pełnomocnikowi dóbr ziemskich w Toniach pod Krakowem z życzeniem, by ta pamiątka pozostała wyłącznie w rękach Limanowskich.

W marcu b. r. otrzymał to buurko na własność od swego ojca ks. Bronisław Limanowski, katecheta w Stanisławowie.

— **Z Kasyna miejskiego** Czynieć za dość życzeniu członków, powtórzone zostanie w sobotę, d. 31 b. m., i w sobotę, 7 czerwca, na dochód Związku rodzicielskiego i kolonii wakacyjnych przedstawienie amatorskie, które odegrały dzieci w Kasynie d. 8 i 10 b. m., a to: „Żywe lalki“, „Pan doktor“ i „Niezapominajka“. Początek przedstawienia z uderzeniem godziny 7 wieczorem. Bilety od wtorku, 27 b. m.

† **Antonina Marya z Sobańskich Severynowa hr. Drohojowska**, rozstała się z tym światem przedwczoraj w majątku swoim Drohojowie. Była to niewiasta niezwyklej cnót chrześcijańskich, tkliwa na każdą niedolę i nie-szczęście, to też i żal w kołach znajomych zmarłej jest szczery i powszechny. Cicha była jej życie, oddane pracy domowej, modlitwie i uczynkom dobrem i Bóg zesłał jej śmierć równie cichą, pogodną. Dobrze czyniąc szła przez życie, z poddaniem się znośząc jego ciernie i bez cierpienia przeszła w wieczność szczęśliwą.

S. p. Antonina Marya Drohojowska osieročila syna Jana i córkę Maryę, poślubioną Mieczysławowi ks. Woronieckiemu.

— **Pogrzeb G. Mauthnera**, członka Izby panów i dyrektora Credit-Anstalt, odbył się w Wiedniu, przy ogromnym udziale publiczności, świadczącym o popularności zmarłego.

— **Paweł Merwart**, artysta-malarz, który padł ofiarą katastrofy na Martinie, był Polakiem. Urodził się w r. 1855 w Maryanówce, w gub. chersońskiej; kształcił się we Lwowie, Gracu i Paryżu. Wykonał wiele prac historycznych i rodzajowych: „Potop“, „Mojesz“, „Bachanka“, „Gimnastyk“, tudzież portrety: Juliusza Claretiego, Armanda Silvestre'a i in. Na Martinie wysłał go rząd francuski w celach artystycznych. Merwart wyładował w Fort de France d. 10 kwietnia b. r. W ostatnim liście do matki opisywał początek wybuchu wulkanu, ciesząc się wspaniałym widokiem.

— **Zaręczyny.** W tych dniach odbędzie się w Wiśniowej zaręczyny hr. Henryka Morstina. c. k. starosty w Przeworsku, z hrabianką Niną Mycielską, córką s. p. Franciszka i Walerii z hr. Tarnowskich Mycielskich.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Leopoldowi Zarębskiemu, uczniowi 6 klasy filii tutejszego gimnazjum V, o zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszenie. Prokuratora zarzuciła mu, że otrzymałszy na I. półrocze b. r. drugą klasę z historii i języka polskiego, udał się do dyrektora Staromiejskiego, mówiąc: „Żeby mnie to świadectwo do poniedziałku było poprawione, bo jak Zbawiciela i naszą Polskę kocham, będzie nie-szczęście, a ja temu winien nie będę“. Akt oskarżenia przedstawiał, że było to usiłowanie wymuszenie na dyrektora poprawienia świadectwa z 2 kl. na pierwszą. — Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił oskarżonego. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o godzinie 8 wieczorem w domu przy ul. Alembeków 5. Wezwana telefonicznie straż pożarna usunęła grożące niebezpieczeństwo.

△ **Znikł bez śladu.** Zarobnik Mikołaj Nyka, zamieszkały przy ul. Weteranów 8, doniósł tutejszej policji, że 5-letni syn jego, Mikołaj, znikł wczoraj o godzinie 1 po południu z domu. Ojciec dziecka przypuszcza, że zostało ono skradzione przez jednego z włościan, który stał w krytycznym czasie z furą na tej ulicy.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego pomieszczenia p. A. E., porucznika dragonów, zamieszkałego przy ul. Czarnieckiego 10, dostał się wczoraj w południe złodziej i zabrał: złoty zegarek z łańcuszkiem i monogramem A. E., złote spinki do manszetów w formie medalionów z podobizną Ces. Leopolda II, 2 rewolwery i wiele innych rzeczy, łącznej wartości około 700 koron.

Zgubiono: czarny pulares z kwotą 210 K.; kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 14.512.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Kazimiera z Ukrajców Kuciel, żona drukarza, w 24 roku życia.

W Czerniowcach, archimandryta Jan Zurkan, były poseł do Rady państwa, w 85 roku życia. Zurkan kilka razy za rządów hr. Bade-niego i Thuna był Prezydentem ze starszeństwa Izby posłów.

W Bochni, Jan Frej, urzędnik kolei państwowych.

— **Dwudziestopięć rubli** złote zostało — jak donoszą pisma petersburskie — puszczane w najbliższych dniach w obieg.

— **Serum przeciw reumatyzmowi** wynalazł w Berlinie dr. Menzer. Dr. Menzer ogłasza, że podług dotychczasowych doświadczeń, reumatyzm przy użyciu tego serum już w przeciągu 7 dni był uleczony.

— **Fatalny wypadek.** W Wels miał pyrotechnik Deininger urządzić przedstawienie ogni sztucznych na rzecze Traun. Skoczył z wysokiego mostu do rzeki, mając na głowie pek fajerków, które miały się zapalić w wodzie, lecz nie wypłynął na powierzchnię. Ciało znaleziono na drugi dzień na ławicy piaskowej. Przypuszczają, że Deininger zmarł nagle na udar sercowy.

— **Podarek Loubeta.** Córką Mikołaja II przywiózł Loubet między innymi podarkami lalkę, która chodzi i mówi i mały niklowy samochód.

— **Kongresy naukowe.** Z końcem września b. r. odbędzie się kongres lekarzy i przyrodników niemieckich w Karlsbadzie, od 19 do 23 grudnia b. r. pierwszy zjazd lekarzy egipskich w Kairze, a w czasie od 22—30 kwietnia 1903 międzynarodowy lekarski kongres w Madrycie.

— **Hojność milionera.** Bogacz amerykański Andrzej Carnegie sporządził listę miast i zakładów naukowych, które zaszły jego szczerobliwości. Według tego spisu, rozdał dotąd Carnegie na szkoły i biblioteki olbrzymią sumę 67,212.173 dolarów, na Szkocję 13,078.750, na Kanadę 876.500, na Anglię 420.000, na Kubę 252.000, na Irlandię 65.500, różne małe dary w W. Brytanii wynoszą sumę 250.000 dolarów.

Kronika prowincjonalna.

— **Złoczów.** (*Jubileusz Ojca św.*) Ku uczczeniu 25-letniej rocznicy pontyfikatu Ojca św. Leona XIII urządziła konferencja św. Wincentego a Paulo w niedzielę, 25 b. m., w sali miejskiej uroczysty wieczór. Czysty dochód z wieczoru przeznaczono na rzecz ubogich miasta, zostających na opiece konferencji.

— **Tarnów.** (*Śmierć pod kotłami pociągu.*) Przed trzema dniami między stacyami Gromnikiem a Tuchowem przejechał pociąg osobowy na śmierć trzydziestokilkuletniego izraelitę Samuela Rosenstocka.

— **Podhajce.** (*Śmiertelny wypadek.*) Włościanin z Jabłonówki, 50-letni Wincenty Moszyński, szlaczając podczas nabożeństwa misyjnego w Zawałowie z moździerza, został tak nieszczęśliwie ugodzony odłamem pękniętego moździerza w głowę, że w kilka godzin wśród strasznych męczarni wyzionął ducha.

— **Mielec.** (*Pożar.*) Onegdaj wybuchł tu pożar w stodole mieszczanina Franciszka Trzpiśsa, który rozszerzwszy się z błyskawiczną szybkością na sąsiednie budynki, obrócił w perzynę dom mieszkalny, dwie stodoły i dwie stajnie sąsiada, Szezepana Sliwy. Szkoda zrządzona pożarem wynosi około 5000 K.

— **Kossów.** (*Morderstwo.*) Na drodze prowadzącej z Żabiego do Krasnego Łuhu zamordowany został onegdaj kilkoma cieciami toporka włościanin z Żabiego, 34-letni Semen Kopeczuk. Sprawców morderstwa włościan Matwija i Ilaka Charuków aresztowała już żandarmeria i odstawiała do więzienia.

Powodem zbrodnego czynu były sąsiedzkie sprzeczki.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowo-literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc maj i zawiera: I. „Nienawiść wyznaniowa za Zygmunta III.”, szkic obyczajowy i literacki, napisał A. Brückner. II. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego”, podał Dyonizy Zaleski. III. „Barss Palestynant Warszawski i jego misja polityczna we Francji (1793 do 1880)”. Ze źródeł archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. IV. „Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziące na nich rody podolskiej szlachty historycznej”, przez Kazimierza Pułaskiego. V. „Poznanie i kształcenie charakteru”, przez ks. dr. Jana Ciemniewskiego. VI. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski (1496—1560)”. Monografia historyczna. Część czwarta przez dr. Tadeusza Troksolańskiego.

Ludwik Kurella. Przed kilku dniami zmarł w Warszawie głośny niegdyś malarz Ludwik Kurella. W kraju mało był znany, bo większą część życia i artystycznej działalności spędził za granicą, w Monachium. Był on jednym z pierwszych malarzy polskich osiadłych nad Izarą. Cornelius, Kaulbach, Piloty zwabiali liczny zastęp różnorodnościowych uczniów, między którymi spotykamy znane nam i drogie nazwiska Lessera, Andrzeja Grabowskiego, Matejki i w. i. Rok 1864 stał się związkiem naszej kolonii. Kurella mieszkał już podówczas w Monachium. W jego pracowni zbierali się wszyscy:

Brandt, Gierymsey, Czachórski, Roman Padlewski, Kozakiewicz, Malecki, Piątkowski byli codziennymi gośćmi Kurelli. W r. 1869 wystawił razem z „Pojedynkiem Tarły” Brandta, obraz fantastyczny, osnuty na tle Mickiewiczowskiej ballady p. t.: „Rybka”. Odtąd pracowano razem i razem urządzano wystawy. Bardzo subtelnie wyczuł efekty światłocienia, technika wykwinna, odpowiadająca wymaganiom ówczesnej szkoły monachijskiej, uczynili z Kurelli jednego z najbardziej modnych malarzy. Dzieła jego szły wprost z pracowni do Anglii, Ameryki, bądź też do niemieckich zbiorów prywatnych. Nie oślepiła go jednak sława. Pozostał zawsze tem, czem był. Człowiekiem zycznym, szlachetnym, mającym serce i kieszeń otwartą dla wszystkich. Powodzenie jego trwało długo. Przyszli inni, Chełmoński, Kowalski, Kossak zaczęli rugować artystyczne powagi z ich stanowisk, zdobytych w pracy i w trudzie. Kurella niemal ostatni cofnął się w zacisze. Jako sześćdziesięciokilkuletni starzec zjechał w końcu do rodzinnego miasta Warszawy, stargany wysiłkiem ostatnich lat, schorowany, bliski końca.

Śmierć czekała nań z dawna i zabrała go teraz z wiosną, która budzi już inne, nowe życia a przeszłe składa do grobu.

P. Kruszelnicka w Paryżu. Artystka warszawska wystąpiła w tych dniach w Operze wielkiej w Paryżu w „Lohengrinie”. P. Reszke śpiewał tytułową rolę, a ona Elzę. *Figaro* zdając sprawę z przedstawienia, pisze, że wytworny smak młodej i uroczej śpiewaczki, talent jej złożony z natchnienia i umiejętności, oraz wspinały głos nader podobały się publiczności.

Figaro podaje krótką biografię artystki, przyczem wspomina o jej pochodzeniu, wykształceniu muzycznym we Lwowie i pierwszych jej na lwowskiej scenie występach.

P. Edward Wolski, sympatyczny artysta sceny warszawskiej, obchodzić będzie w tych dniach 25-letni jubileusz.

P. Drzewiecki, tenor opery lwowskiej, wystąpił w Warszawie w roli Stefana w „Straszny dwór”.

W Operze wiedeńskiej pierwszą nowością w jesiennym sezonie będzie opera Goldmarka p. t.: „Götz von Berlichingen”, osnuta na tle dramatu Göthego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz siódmy „Piękna z Nowego Yorku”, operetka w 3 aktach a 5 odsłonek Hugona Mortona, muzyka Gustawa Kerkera.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po cenach znionych „San-Toy”, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa;

Wczoraz o godzinie 7 po raz drugi „Nasze szwaczki”, obraz sceniczny w 5 aktach ze śpiewami i tańcami, przez Zygmunta Przybylskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Wieczór Trzech Króli”, komedia w 5 aktach W. Szekspira, tłumaczył L. Ulrich, ułożyła na scenę Helena Modrzejewska.

W wykonaniu biorą udział w głównych rolach panie: Solska, Arkawin i Rybicka, oraz pp.: Adwentowicz, Stanisławski, Antoniewski, Kwiatkiewicz, Roman, Solski, Węgrzyn, Kosiński i Popławski.

We wtorek po raz ósmy „Piękna z Nowego Yorku” operetka w 3 aktach (5 odsłonek) H. Mortona, muzyka Kerkera.

We środę po raz drugi „Wieczór Trzech Króli” komedia w 5 aktach W. Szekspira; tłum L. Ulrich, ułożyła dla sceny Helena Modrzejewska.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciąży, teatr zamknięty.

W nauce: „Nierówna miara”, temat do dramatu w 4 aktach dr. Sydona Friedberga. W głównych rolach wystąpią panie: Węgrzynowa, Bednarzewska, Gostyńska, Mikowska, Janowska, Solska, Wojnowska, Otrembowa, Ogińska i Rybicka, oraz pp.: Adwentowicz, Solski, Stanisławski, Hierowski, Feldman, Kliszewski, Kwiatkiewicz i Kosiński.

Wystawa jubileuszowa

TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO.

I.

Wynalazki polskie.

(*Towarzystwo weterynaryjne.*)

Skromnie, ale gęsto, na jednym stole poustawiane, w pałacu Sztuki na placu porządkowym, techniczne pomysły polskich

wynalazców w dziedzinie nauk weterynaryjnych świadczą chlubnie o pomysłowym rozwoju tej wiedzy u nas, chociaż właściwy fachowy jej rozwój datuje się od założenia ówczesnej Szkoły a obecnej Akademii weterynaryjnej t. j. niespełna od lat dwudziestu kilku.

Przejdźmy kolejno wystawione rzeczy. Przed oknem wiszące dwa obrazy zwracają powszechną uwagę. Jest to zbiór zdjęć fotograficznych bakterij różnych rodzajów, fotografowanych przy użyciu silnych powiększeń mikroskopem oraz zbiór zdjęć kultur bakterij na sztucznych pożywkach. Te ostatnie są fotografowane w naturalnej wielkości.

Kształty bakterij oraz charakterystyczne ich rozwój na pewnych sztucznych pożywkach, oto cechy, po których gatunki bakterij różniące bywają. Nie też dziwnego, że bakterjologowie starali się od dawna te cechy zapomocą rysunków uwydatnić, i najwierniej przedstawić. Zastosowanie fotografii pozwalało na otrzymanie najwierniejszych obrazów. Fotogramy bakterij powiększonych mikroskopem udawały się bardzo dobrze, lecz zdjęcia fotograficzne hodowli bakterij pozostawiały wiele do życzenia, a fotografie te, w najlepszych atlasach zawarte, rażą brakiem jednostajnego tła, refleksami na probówkach a nadto niedokładnością szczegółów.

Przeźroczą, na wystawie przedstawione a dokonane przez rektora Akademii weterynaryj, prof. dr. Józefa Szpilmana, za pomocą osobnej jego metody, pozwalają fachowym i niefachowym oglądać kształty bakterij chorobotwórczych, a szczególnie przeźroczą kultur bakterij na sztucznych pożywkach wzrosłych. Tak dokładnie, subtelnie i wiernie oddają najdrobniejsze szczegóły, że nie pozostawiają nic do życzenia.

Aby uniknąć refleksów i niejednostajnego tła użył prof. dr. Szpilman swojego pomysłu probówek t. j. rurek szklanych, które są na stole między innymi rzeczami przedstawione. W tych rurkach została się pożywka, na której bakterie wzrastają w ten sposób, że pożywka tworzy równo grubą, gładką warstwę, co umożliwia otrzymywanie zdjęć fotograficznych, jednostajnie wyraźnego wszystkich punktów hodowli bakterij.

Drugi pomysł prof. dr. Szpilmana jest wynikiem szczegółowych bakteriologicznych jego badań wód, które miały zasilić nasze miasto.

Wiadomo, że przed połączeniem źródeł z wodociągami miast odbywa się badanie wody ich nie tylko pod względem wydajności źródła (techniczno-geologiczne), ale także badanie zawartości bakterij. Tego drugiego zadania podjął się prof. dr. Szpilman. Zaczernienie wody z warstw powierzchniowych sterylizowanym naczyniem dostarcza materiału do badań. Trzeba jednak przekonać się, czy we wszystkich warstwach źródła woda ze względów bakteriologicznych jest do picia zdadną.

Zaczernianie wody do badań odbywało się dotychczas w sposób taki, że już przy zaczernianiu zachodziła możliwość zanieczyszczenia wody nabranej w naczynie w głębszych warstwach źródła wodą pochodzącą z warstw powierzchniowych.

Temu zapobiega przyrząd prosty a pomysłowy prof. dr. Szpilmana, który pozwala w każdej głębokości źródła zaczerniać wodę w sposób taki, że o zanieczyszczeniu nabranej wody kroplami z innych warstw źródła pochodzącymi i w ogóle o zanieczyszczeniu z zewnątrz nie ma mowy. Słoik szklany z korkiem dokładnie przytartym osadzony jest w drucianym koszyczku i może być z niego każdej chwili wyjęty i na inny zamieniony. Druciany koszyczek słoika połączony jest z rurką metalową, mającą 1 do 2 m. długości. Przez rurkę tę przechodzi drążek metalowy, łączący się z koszykiem ujmującym silnie korek słoika. To urządzenie umożliwia otwieranie i zamykanie słoika na odległość. Łatwo więc za pomocą tego przyrządu zaczerniać wodę w różnej głębokości źródła, po zaczernieniu zaraz naczynie szczelnie zamknąć, ze źródła wydobyć i uzyskać wodę tylko z pewnej głębokości pochodzącą.

Stół do kładzenia z zwierząt pomysłu prof. mag. Marcjana Żórawskiego jest prostym, ale jak kompetentni zapewniają wprost świetnym pomysłem. Chcąc zwierzęta operować, trzeba często położyć je dla zabezpieczenia osoby operującego i dla bezpieczeństwa samego zwierzęcia. Pętanie zwierząt w osobne przyrządy i przez pociąganie lin przewracanie, nie zasługują na miano kładzenia, ale właściwie jest to rzucanie zwierząt. Przy rzucaniu grożą zawsze zwierzęciu liczne niebezpieczeństwa, jak pęknięcie śledziony, złamanie kręgosłupa i t. d. Nawet ulepszony przez prof. mag. Stanisława Królikowskiego sposób węgierski rzucania (model przedstawiony), przy którym koń w chwili pociągania za liny na obydwie nogi przednie przyklepa i z mniejszą siłą na ziemię bokiem upada, nie wyklucza niebezpieczeństwa. Przy użyciu stołu, pomysłu p. Żórawskiego, niebezpieczeństwo dla zwierząt jest *ad minimum* ograniczone, a wygoda dla operującego wielka, można bowiem na stole u-

łożyć zwierzę w takim położeniu, jakiego wymaga operacja.

Górna część stołu wraz z położeniem na nim zwierzęciem daje się obracać i do światła można tym sposobem część operowaną zwrócić. Dla ułożenia zwierzęcia na grzbiecie potrzeba tylko za pomocą liny, na nogę tylną założonej, a przez odpowiednie kółko przeprowadzonej pociągnąć zwierzę i nogi jego tylnie, na które zakłada się pasy pomysłu prof. mag. St. Królikowskiego, zgiąć w stawach i do odpowiednich kółek sznurami przymocować. Zabezpiecza to zwierzęta przed złamaniem kręgow, a pasy prof. Królikowskiego ochraniają nogi przed otarciem, tak często dawniej przy użyciu taśm i sznurów się przydarzającym. Taniósze stołu (koszt około 200 koron we Lwowie), jego dogodność i zalety powinny znaleźć w kraju naszym uznanie. Stół ten zbudowany tanim kosztem, gdyby się znajdował w każdym większym gospodarstwie, umożliwiłby nieraz lekarzom weterynaryjnym wykonywanie na miejscu badania i operacji na zwierzętach, a właścicielom stadnin i obór zaoszczędził strzał w inwentarzu.

Dla pokrycia ran w miejscach, w których bandaże trudno się utrzymują, a zwłaszcza przy ruchach zwierząt się przesuwają, służą bandaże gumkowe pomysłu prof. mag. S. Królikowskiego, które znakomite oddają usługi. Bandaż przymocowuje się za pomocą gumowych sznurków albo do uździo, albo do pasa założonego na klatkę piersiową, oraz do odleglejszych części zwierzęcia, dających dobry w danych warunkach punkt oparcia. Im dokładniej bandaże jest przystosowane, tem mniejszą jest możliwość przesunięcia się jego.

Ten sam wynalazca przedstawił szereg kleszczy swojego pomysłu, które służą do zaciskania leszczotek lub do zaciskania i odgniatania tkanek. Odznaczają się one tem, że szpony potrójne lub podwójne, zbliżając się ku sobie w pozycji równoległej do siebie silnie i pewnie ściskają przedmioty. Małe kleszcze tego samego systemu są narzędziem do wykonywania trzebienia samców, operacji przykraj, ale ze względów ekonomiczno-gospodarczych koniecznej. Operacja ta metodą prof. Królikowskiego za pomocą jego kleszczy daje się wykonywać bardzo szybko (w 3 minutach), skracając czas bólu, wykluczając prawie następne niebezpieczne krwotoki, nie wymaga osobnych pooperacyjnych zabiegów, można ją wreszcie wykonać bardzo czysto, gdyż z raną styka się chwilowo jedno tylko narzędzie.

Metoda ta znalazła w naszym kraju licznych zwolenników.

Spoglądając dalej silnie zbudowane kleszcze pomysłu p. Pawła Kretowicza, które służą do zaciskania spinadelek kopytowych. Pęknięcie rogu kopytowego u koni jest chorobą wywołującą nieraz ciężką kulawiznę, którą spojenia sztuczne rogu klamerkami z drutu zrobionymi usuwa tak, że koń do miernej pracy użyty być może. Aby jednak z silnego drutu zrobione spinadło drutowe końcami w napalone dziurki kopyta wcisnąć, trzeba uchwyścić spinadło w kleszcze i przez ucisk końce jego zagiąć. Zwykle, dotychczas używanymi kleszczami o szponach, często nie udawało się spojenie dokładne, szczelne, gdyż ściskana drutowa klamerka wyginała się w kabłąk. Celem zapobieżenia temu zastosował p. Kretowicz swoje kleszcze, które dając całą klamerkę podparcie, na wygięcie się jej części środkowej nie pozwalają, a tylko końce klamerki w róg kopyta wciskają. Pomysłu p. Kretowicza klamerka lancuszkowa na wykonanych pięknie preparacie przedstawiona, służy do spajania takich szczelin kopyta, które przez rozstąpienie się brzegów szczeliny są szkodliwe.

Dyrektor rzeźni miejskiej pan Gottlieb, przedstawił przyrząd do znaczenia mięsa zwierząt bitych w rzeźniach, umożliwiający konsumentom kontrolę, że mięso było rzeczywiście poddane oględzinom.

Przyrząd przez proste posunięcie go wzdłuż i wszerz pojęcia lub ćwierci zabitego zwierzęcia znaczy nieszkodliwą farbą na każdym kawałku znak: „Rzeźnia miejska Lwów”, powtarzając się stale. Przez dodanie daty odbytych oględzin będzie przyrząd ten jeszcze ulepszone. Na każdym najmniejszym kawałku mięsa będzie można jedną lub dwie litery albo datę znaleźć, co świadczyć będzie o odbytych oględzinach w rzeźni.

Podkowy bez gwoździ, jakkolwiek do dzisiaj nie znalazły obszerniejszego zastosowania, to jednak kwestya ta zaprzęta, uniosły nie tylko lekarzy weterynaryjnych, ale także hodowców; świadczy o tem przedstawione na wystawie podkowy bez gwoździ pomysłu pp. Kretowicza, Chełchowskiego, oraz dwie podkowy opatentowane p. Chwaliboga z Grojea. Usiłowania te może kiedyś doprowadzą do zupełnie zadowalającego wyniku.

W dalszym ciągu rozłożone są na stole przyrząd do chloroformowania zwierząt za pomocą rozpylania chloroformu w tchawicę, strużek kopytowo wy łatwo oczyścić się dający, pomysłu

prof. Mag. Królikowskiego, nóż kryty i kleszcze sekcyjne, zabezpieczające ręce badającego od zakażenia, pomysłu prof. Żorawskiego, oraz przyrząd do trzebień kłów pomysłu prof. dr. P. Seifmana.

Całość wystawionych przedmiotów, interesująca nie tylko fachowców, jest obfita, zalety pomysłów niepoślednie, chlubnie świadczą o usiłowaniach w tym zawodzie pracujących rodaków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krakowskie Towarzystwo rolnicze.

Kraków, 24 maja.

W dalszym ciągu dyskusji nad projektem przymusowych Stowarzyszeń zawodowych zabierali głos pp.: Jerzy Turnau, sekretarz Towarzystwa Adam Krzyżanowski, Stanisław Dąbski, Jaworski, prof. dr. Józef Milewski. Ostatni oświadczył się stanowczo przeciw przymusowi, szczególnie ze względu na ludność włościańską, dla której powstana ztąd ciężary, a pożytek żaden.

Po wywodach referenta p. Hupki, który bronił projektu, zgromadzenie nie przystąpiło do głosowania nad rezolucją z powodu szczupłego kompletu. Obecnych było tylko trzydzieści kilka osób. Wybrano komisję rewizyjną. Uchwalono wnioski sekcji fachowych i kilka wniosków przekazano komitetowi. — O kwadrans na 3 po południu zgromadzenie zakończone.

Krajowa Rada kolejowa.

Wezorem o godzinie 10 przed południem zebrała się w gmachu sejmowym krajowa Rada kolejowa na piątą zwyczajną sesję III. trzylecia. Obradom przewodniczył P. Marszałek kraj. Andrzej hr. Potocki.

Obecni byli członkowie krajowej Rady kolejowej pp.: Antoni Góralewicz, Stanisław Jędrzejowicz, Wiktor Kolosvary, dr. Juliusz Leo, ks. Andrzej Lubomirski, dr. Emanuel Roński, Oktaw Sala, Jan Seferowicz, Władysław Struszkiewicz, Adam Trzeciecki. Nadto wzięli udział w obradach pp. członek Wydziału kraj. radca Dworu Łaskowski, jako szef departamentu komunikacji, i dyrektor krajowego biura kolejowego p. Kułakowski.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniej sesji przystąpiła kraj. Rada kolejowa do omówienia sprawozdania Wydziału kolejowego o postępie akcji kraju w sprawach kolejowych.

P. Stanisław Jędrzejowicz podnosił, że w zestawieniach rachunkowych kolei lokalnych, uskutecznionych przez kolej państwową, wydatki pod pozycją „rozmaite” są w porównaniu z innymi najwyższe. Uderza to zwłaszcza przy kolei Piła-Jaworzno. Po wyjaśnieniach pp. Kolosvaryego i dyrektora kraj. biura kolejowego Kułakowskiego, że są to wydatki, które nie dadzą się pod imię „koszta” podciągnąć, uchwaliła kraj. Rada kolejowa na wniosek p. Sali, aby ważniejsze cyfry wydatków „rozmaite” były w sprawozdaniach przedkładanych Radzie kolejowej speyfikowane.

Dr. Juliusz Leo podnosił znowu, iż publiczność użala się na to, że nie ma obecnie niedzielnych pociągów na linii Kraków-Zakopane, które w każdą sobotę wychodziły z Krakowa o g. 4 popoł., dalej użala się publiczność na długotrwałą jazdę z Krakowa do Zakopanego.

Na wniosek pp. dr. Leo i Struszkiewicza uchwalono odnieść się do Ministerstwa z żądaniem zwiększenia częstotliwości pociągów na całej linii Kraków-Zakopane. Sprawę zaprowadzenia pociągów niedzielnych odroczone do sesji jesiennej, t. j. do chwili, gdy układany będzie nowy rozkład jazdy.

Dr. Leo zapytywał, dla czego zobowiązania kopalni Domsa o transport węgla na kolej Piła-Jaworzno nie są dotrzymywane i wnosi, aby syndyk Wydziału krajowego zbadał tę sprawę i aby wynik zebrał Wydział krajowy przedłożyć kraj. Radzie kolejowej.

Wniosek ten uchwalono. P. Struszkiewicz zapytał, czy prawdą jest, że Wydział krajowy przy oddaniu budowy kolei Przeworsk-Bachórz zamierza odstąpić od dotychczasowego zwyczaju powierzania robót przedsiębiorcom krajowym i że zamierza przysłać do konkurencji firmy zagraniczne.

P. Marszałek krajowy oświadczył, że Wydział krajowy podobnego postanowienia wcale nie powziął i zapewnienia, że jak teraz, tak i w przyszłości starać się będzie o to, aby do konkurencji wzywane były wyłącznie siły krajowe.

Dr. Leo interpelował Wydział krajowy w sprawie budowy kolei Nowy Sącz-Szczaw-

nica, mianowicie dlaczego krajowe biuro kolejowe wykazało poprzednio rentowność tej linii w wysokości około 4 proc., a obecnie zredukowano obliczenie na 0.6 proc. tudzież dlaczego budowa tej linii ulega zwłoce, skoro Sejm umieścił ją na samem czele nowego programu budowy kolei.

P. Marszałek krajowy wyjaśnia, że Wydział krajowy musi przedewszystkiem brać pod uwagę te linie kolejowe, które są najbardziej rentowne i przy których strony interesowane okazują największą ofiarność.

Dyrektor kraj. biura kolejowego, Kułakowski wyjaśnia, że pierwotne obliczenie rentowności kolei N. Sącz-Szczawnica było za pospiesznie zrobione, a po bliższem zbadaniu okazała się rentowność mniejsza.

Dr. Leo prosił Wydział krajowy, ażeby ze względu na ważność połączenia ze Szczawnicą i Pieninami traktował tę kolej inaczej, aniżeli inne linie kolejowe, albowiem chodzi tutaj o ożywienie ruchu turystycznego i o jedno z największych źródeł krajowych.

Dyr. Kułakowski przedstawia, że sprawa projektu budowy kolei Borysław-Truskawiec-Stebnik została przez ministerstwo kolejowe udzielona tutejszej dyrekcji kolei państw. do zaopiniowania i tam zalega.

Dyrektor zawiadamia następnie, że Ministerstwo domaga się przy budowie kolei Tarnów-Szczecin różnych dodatkowych robót, które zwiększą ogólnie kosztu budowy.

Rada kolejowa uchwalała, ażeby w obecnym domagać się od Rządu podwyższenia subweny państwową na tę linię.

Dyr. Kułakowski zawiadamia dalej, że konsorejum budowy kolei Tarnopol-Zbaraż doniosło w krótkiej drodze Wydziałowi krajowemu, iż Rząd zamierza podwyższyć gwarancję na pożyczkę dla tej linii do wysokości 1,600.000 kor.

Następnie zawiadamia, że w dniu 2 czerwca b. r. odbędzie się w Wiedniu w Ministerstwie kolejowem konferencja w sprawie budowy kolei Lwów-Podhajec.

W końcu zawiadomił dyrektor p. Kułakowski Radę kolejową, że zgłoszone zostały następujące nowe projekty budowy kolei lokalnych, a mianowicie: ze strony p. Weisera o kolej Złoczów-Sasów, zaś ze strony Fischla i Sp. o kolej Stanisławów-Bohodorczany.

O godzinie pół do 1 w południe obrady zakończono i na tem sesję zamknięto.

Wiedeń, 24 maja. (Telegram). Na wczorajszym walnem zgromadzeniu Towarzystwa kolei państwowych przewodniczący, na zapytanie o stanie akcji upaństwowienia kolei, oświadczył, że nie może nic więcej donieść po za to, co podał dzienniki i co wiadomo z oświadczenia Ministra kolei w Izbie posłów. Rząd dotychczas z Towarzystwem jeszcze nie pertraktował. Przyjęto sprawozdanie do wiadomości i wnioski co do rozdziału czystego zysku.

Projekt rosyjsko-austriackiego banku. W Petersburgu powstał projekt utworzenia banku rosyjsko-austriackiego, którego zadaniem byłoby pielęgnowanie i rozwój stosunków handlowych między Rosyją a Monarchią austro-węgierską.

Koleje pruskie. Pruski minister kolei żelaznych w wydanym właśnie okólniku zwraca uwagę, że w nowym regulaminie ruchu kolejowego dozwolono przy korzystnych warunkach przyspieszyć szybkość jazdy aż do 100 kilometrów na godzinę.

Telefon z Warszawy do Berlina. Sprawa zaprowadzenia telefonu pomiędzy Warszawą a Berlinem uzyskała w zasadzie zatwierdzenie rządów rosyjskiego i niemieckiego, a obecnie opracowywane są warunki szczegółowe, na jakich przedsięwzięcie to ma być urzeczywistnione.

Kalendarz rybacki. Przez cały czerwiec wolno łowić: brzanki, brzany, cyrty, leszcza i raka samiec.

Raki samec wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisany miarę.

W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

Wiedeń, 24-go maja. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 266.50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285.50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 255.—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82.50, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 107.50,

b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19.10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 439.—, Clary 40 zł. m. k. 179.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 74.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73.—, Ofen 40 zł. 190.—, Palfy 40 zł. m. k. 189.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 56.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80.—, Salma 40 zł. m. k. 235.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76.25, Pożyczka St. Genosi, 40 zł. m. k. 264.—, Losy komunalnem. Wiednia z 1874 r. 429.25.

Wiedeń, 24 maja. Cukier (spokojne) 17.25 do —.—. Spirytus (bez zmiany) 37.80 do —.—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 24 maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 8.03 do 8.04. Pszenica na wiosnę — do —.—. Pszenica na maj-czerwiec 8.78 do 8.79. Żyto na wiosnę — do —.—. Żyto na maj-czerwiec 7.33 do 7.35. Żyto na jesień 6.97 do 6.98. Kukurudza na maj-czerwiec 5.35 do 5.36. Kukurudza na lipiec-sierpień 5.41 do 5.42. Owies na wiosnę — do —.—. Owies na maj-czerwiec 7.32 do 7.35. Owies na jesień 6.08 do 6.10. Rzepak na sierpień-wrzesień 12.30 do 12.40. Rzepak na wrzesień-październik — do —.—. Rzepak na styczeń-luty — do —.—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.—.

Uspokobienie: spokojne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 24 maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj 8.63 do 8.64. Pszenica na październik 7.76 do 7.77. Pszenica na kwiecień — do —.—. Żyto na maj — do —.—. Żyto na październik 6.67 do 6.68. Owies na kwiecień — do —.—. Owies na maj — do —.—. Owies na październik 5.73 do 5.74. Kukurudza na maj 5.13 do 5.14. Kukurudza na lipiec 5.18 do 5.19. Kukurudza na sierpień 5.23 do 5.24. Kukurudza na październik — do —.—. Rzepak na sierpień 11.75 do 11.80.

Oferty na pszenicę mierne. — Chęć kupna: słaba. — Uspokobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 24 maja. Banknoty austriackie 85.20, Spirytus 33.70.

Frankfurt, 24 maja. Austriackie Kredyty 215.30, Koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 185.—, Laura —, Montany —.

Paryż, 24 maja. Trzyprocentowa renta 100.07, Mąka 26.95.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17.25 do 17.35, loco Olomuniec 16.60 do 16.70, loco Berno-Wiedeń 16.80 do 16.90, na czerwiec loco Aussig 17.35 do 17.45. Cukier w kostkach: prima 88.75 do 89.—, secunda 88.25 do 88.50. Spirytus kontyngentowany loco Wiedeń 37.80 do 38.20. Nafta kaukaska: transito Tryest 7.50 do 8.—, galicyjska przełęczysta 31.— do 31.50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 24-go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9.60 do 9.90, pszenica na termin 7.50 do 8.—, żyto gotowe 6.80 do 7.—, żyto na termin 5.25 do 5.75, owies obroczy gotowy 7.60 do 7.90, owies obroczy na termin — do —.—, jęczmień pastewny 5.75 do 6.25, jęczmień browarniczy 6.75 do 7.50, rzepak — do —.—, lnianka — do —.—, groch pastewny 7.25 do 7.50, groch do gotowania 8.50 do 13.—, wyka 7.25 do 8.—, nasienie lniane — do —.—, nasienie konopne — do —.—, bob — do —.—, bobik 6.50 do 6.75, hreczka 7.25 do 7.75, kukurudza nowa 6.25 do 6.40, kukurudza stara — do —.—, chmiel za 56 kilo — do —.—, konieczyna czerwona 45.— do 60.—, konieczyna biała 50.— do 90.—, konieczyna szwedzka 60.— do 90.—, tymotka — do —.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16.50 do 17.—, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 15.50 do 16.—, waranty — do —.—.

Uspokobienie słabe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 14 maja do 20 maja b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 9.60 do 9.90, żyto 7.— do 7.25, jęczmień browarny 6.75 do 7.—, pastewny 6.25 do 6.50, owies 7.75 do 8.05, hreczka 7.75 do 8.25, kukurudza zeszló-

roczna 6.30, do 6.50, kukurudza nowa — do —.—, proso — do —.—, groch do gotowania 8.15 do 10.—, groch pastewny 6.65 do 7.25, soczewica — do —.—, fasola — do —.—, bobik 6.15 do 6.40, wyka 7.— do 7.40, konieczyna czerwona 50.— do 57.50, konieczyna biała 55.— do 72.50, konieczyna szwedzka 55.— do 80.—, tymotka — do —.—, anyż rosyjski 25.— do 26.—, anyż płaski 24.— do 25.—, kminek — do —.—, rzepak zimowy stary — do —.—, rzepak nowy — do —.—, lnianka 10.50 do 10.85, nasienie lniane — do —.—, nasienie konopne — do —.—, chmiel — do —.—, nowy — do —.—, lój 36.— do 36.50, nafta zwykła 14.— do 15, nafta salonowa 16.— do 18.—, wosk ziemny — do —.—, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —.—, skóry surowe — do —.—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34.50 do 34.80.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan dowiadywał się przedwczoraj i wczoraj z Budapesztu o stan zdrowia Ministra sprawiedliwości barona Spens-Boodena. Dowiadywali się również Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Rainer.

Najbliższe posiedzenia Izby dep. odbędą się dopiero w dniach 30 i 31 b. m., poczem nastąpi w skutek prac delegacyjnych przerwa do 9 czerwca.

Celem uczczenia 25-letnich rządów Ojca św. Leona XIII. odbędzie się jutro w niedzielę w Poznaniu wiec jubileuszowy.

Car Mikołaj nadesłał do gubernatora wileńskiego Wahlen następującą depeczę: „Przyjmij pan wyrazy mojej szczerzej radości z powodu ocalenia pańskiego życia i serdeczne życzenia szybkiego i zupełnego wyzdrowienia”.

Z Warszawy donoszą, że z 200 osób aresztowanych tam podczas demonstracji socjalistycznych w dniu 1 maja, skazano 93 na więzienie od 2 tygodni do 3 miesięcy, inne zaś wypuszczone na wolność.

Sejm W. Ks. Poznańskiego zwołany został na 15 czerwca. Marszałkiem mianował cesarz właściciela dóbr br. Wilamowitza, wicemarszałkiem hr. Żółtowski z Nekli, a komisarzem rządowym naczelnego prezesa regencji poznańskiej.

Nowy projekt antypolski, który przyszedł pod obrady w pruskiej Izbie deputowanych już w przyszły wtorek, zajmie, jak piszą z Berlina, trzy całe posiedzenia i przekazany zostanie osobnej komisji. Że uzyska w Izbie większość, nikt nie wątpi. Niektóre dzienniki berlińskie zapewniają, że i centrum nie będzie oponowało przeciwko projektowi, rzekomo dla tego, że ma on ratować zagrożonych ruiną właścicieli ziemskich Niemców.

Podczas onegdajszego pobytu cesarza Wilhelma w Wiesbaden, policja zarządziła, jak pisze *Frankfurter Ztg.*, nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, ponieważ z zakładu dla obłąkanych uciekł pewien asesor sądowy, który groził, że popełni w Wiesbaden czyn, uprawiający w osłupienie cały świat. Policja obawiała się przeto zamachu na cesarza.

W Essen odbył się kongres socjalistycznego związku górników. Między innymi powzięto uchwałę, oświadczającą się na razie przeciwko ogólnemu strejkowi, jako nie mającemu widoków powodzenia. Wniosek o założenie polskiego organu związkowego odrzucono.

W Bukareście i całej Rumunii odbywają się wielkie narodowe uroczystości z powodu 25 rocznicy wypowiedzenia przez Rosyję wojny Turcji, która to wojna przyniosła Rumunom w darze niepodległość. Onegdaj odbyła się w Bukareszcie uroczystość wstępna, a urządził ją korpus oficerów. Wręczono królowi wspaniałe album z 270 fotografiami różnych znakomitości wojskowych i podpisem: „Armia rumuńska swemu wielkiemu wodzowi”. Dalej wręczono królowi wielki obraz alegoryczny, który jest apoteozą królewskiego domu i przypomina udział wojsk rumuńskich w bitwie pod Plewną. W końcu prezes gabinetu uczcił w przemówieniu zasługi, które król Karol położył około rozwoju kraju i utrwalenia jego niepodległego bytu.

Figaro zamieszcza artykuł pióra znakomitego angielskiego publicysty Steada o ks. Radziwiłłowej, która kończy obecnie swoje życie awanturnicze w areszcie południowej Afryki. Książka pisze romans autobiograficzny, w którym występować będą Bismarck, Disraeli, Salisbury i t. d. Stead twierdzi, że książka jest osobą pierwszorzędnych zdolności, nader ambitną i mającą pociągnąć do intryg politycznych, które zaprowadziły ją na ławę oskarżonych. Rhodes, znany nieprzyjaciel kobiet, nie miał z nią nigdy stosunków podejrzanego natury.

Dzienniki paryskie, które dziś nadezły, przepełnione są oczywiście telegraficznymi opisami uroczystości rosyjskich na cześć prezydenta Loubeta. *Figaro* prawie cały poświęcony jest relacjami petersburskimi; naczelnym bowiem jego redaktor Calmette doświadczył zaszczytu odbycia podróży na statku prezydenta, Montcolma, a w Kronsztadzie on sam jeden z dziennikarzy dostał miejsce w pociągu carskim i zaproszenie na obiad, który podano w drodze z Kronsztadu do Peterhofu. To też *Figaro* opisy brzmią jak hymn pełen wesela, wdzięczności i uwielbienia dla Rosyi. Bankiet dany w wielkiej sali Carskiego Sioła na 180 osób, miał być w istocie czarodziejski, z powodu rozmiarów sali i wspaniałej dekoracji kwiatowej, do której użyto 6000 róż zwanych *roses de France*. Car miał na prawo od siebie prezydenta Loubeta, na lewo zaś carową, naprzeciwko cara siedział bar. Frederiks minister domu carskiego, mający na prawo ministra spraw zagranicznych Delcassé, na lewo ambasadora hr. Montebello. Przy końcu wzniesiono owe historyczne toasty znane już z telegramów. Równocześnie w Petersburgu w jednej z pierwszych restauracji prasa rosyjska podejmowała gościnnie kolegów paryskich. Pierwszy toast na cześć gości wniósł Suworyn, redaktor *Nowego Wremieni*. Odpowiedział mu gorąco Calmette, redaktor *Figaro*, wznosząc *hurra* na cześć dziennikarstwa rosyjskiego.

Z Paryża donoszą, że Loubet zaraz po powrocie z Rosyi, dnia 28 maja, odbędzie narady z przywódcami stronnictw, celem utworzenia gabinetu. Jeżeli się to powiedzie, co nastąpi niewątpliwie dnia 1 czerwca w dzień otwarcia Izby, stanie przed nią nowe ministerstwo. Osią około której obracają się kombinacje jest wykonanie ustawy o Stowarzyszeniach i o klasztorach. Zwolennicy obecnego rządu pragną gabinetu, któryby ustawę wykonał z całą sumiennością, inni, tak zwani, republikanie-progresiści t. j. grupy Melinea i Ribota chcą działać w duchu tolerancji i wolności przy wprowadzeniu w życie ustawy. Istnieje między innemi kombinacja ministerialna Combes-André. Pierwszy, były minister oświaty, radykal najczystszej wody, ma zostać prezydentem gabinetu, w którymby André otrzymał tekę wojny. W niem zasiąść ma także Treuillot, sprawozdawca ustawy o stowarzyszeniach. Byłoby to gabinet skrajny. Są to jednak wszystko przedwczesne i problematyczne kombinacje. Niedaleka przyszłość rozwiąże tę zagadkę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 maja. (Tel. pryw.) Ostateczny rezultat wyboru 24 radnych miejskich z koła inteligencji jest następujący: Kazimierz Bartoszewicz 2255, prezydent Friedlein 2242, dyr. Sołtyś 2044, kanonik Spis 1978, Henryk Jordan 1547, prof. Kasperek 1460, inżynier Wład. Turski 1436, dyr. Maciołowski 1407, poseł Rotter 1362, rada sądu Bujak 1338, dyr. szpitala Ponikło 1338, st. rada bud. Sare 1334, prym. szpitala Trzebiecki 1327, prof. Uniw. Domański 1296, prof. Uniw. Cyfrowicz 1288, prof. Uniw. i szkoły przemysłowej, Bandrowski 1269, prof. Bujwid 1261, inspektor szkolny Kawecki 1245, rada sądu Katiński 1244, adw. Koy 1243, notaryusz Klemensiewicz 1241, prof. Uniw. Cybulski 1184, adwokat Bąkowski 1170, adwokat Guńkiewicz 1164. — Na listach obu stronnictw byli pp.: Bartoszewicz, Friedlein, Sołtyś, Spis, Maciołowski. Po za tymi wybrano 11 kandydatów z listy konserwatywnej, a 8 z listy demokratycznej.

Kraków, 24 maja. (Tel. prywatny.) Nowa wybrana Rada miejska odbędzie pierwsze posiedzenie w pierwszych dniach czerwca. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia będzie wybór komisji weryfikacyjnej. — Po dokonaniu weryfikacji wyborów przystąpi Rada do uzupełnienia prezydium. Ponieważ prezydent Friedlein na podstawie zatwierdzenia Cesarskiego pozostaje w urzędowaniu przez dalsze 3-lecie, przeto dokonany będzie tylko wybór obu wiceprezydentów.

Kraków, 24 maja. (Tel. pryw.) Do Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń nadeszły wiadomości o gradach w 5 okolicach: koło Przeworska w pow. borszczowskim i w Czyreszu na Bukowinie.

Kraków, 24 maja. (Tel. prywatny.) Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych

Ubezpieczeń rozpocznie posiedzenie w poniedziałek 27 b. m. W tej kadencji głośno urządził połowy członków Rady nadzorczej.

Kraków, 24 maja. (Tel. pryw.) Bawi tu p. Louis Renault, profesor prawa międzynarodowego w Paryżu i doradca prawny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wraz z wyższym lekarzem marynarki p. Bonnafoy, w przejeździe do Petersburga na międzynarodowy Zjazd Towarzystw Czerwonego Krzyża.

Kraków, 24 maja. (Tel. pryw.) W najbliższy czwartek odbędzie się tu zebranie wydziału rady stronnictwa chrześcijańsko-ludowego pod przewodnictwem ks. Stojalowskiego.

Drohobycz, 24 maja. (Tel. pryw.) Doniesienia dzienników o zalaniu kopan w Boryslawiu nieprawdziwe. Woda dostała się wprawdzie do szybu, lecz robotnicy wszyscy wyszli bez szwanku. Prawidłowa robota w trzech dniach.

Wiedeń, 24 maja. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan przeniósł wiceprezydenta sądu obwodowego w Brzeżanach, Józefa Heldenburga, a to na własną jego prośbę, do sądu obwodowego w Złoczowie, oraz radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Eugeniusza Abrahamowicza do sądu obwodowego w Stryju.

Wiceprezydentem sądu obwodowego w Brzeżanach mianowany radca sądu obwodowego w Przemyślu Ignacy Fido.

Dalej mianowani: radcą wyższego sądu krajowego we Lwowie radca sądu krajowego Józef Gugałski we Lwowie; radcami wyższego sądu krajowego przy trybunale I. instancyi radcy sądu krajowego: Włodzimierz Jasienicki w Czerniowcach dla Czerniowiec, Otton Sauerquell w Czerniowcach dla Suczawy, Stanisław Promiński w Stanisławowie dla Lwowa, Stanisław Kruszelnicki naczelnik sądu powiatowego w Żółkwi dla Lwowa, Mieczysław Morawski w Kołomyi dla Kołomyi, dr. Julian Sopotnicki we Lwowie dla Lwowa, Józef Szwedzicki w Przemyślu dla Przemyśla.

Prokuratorowie Państwa w VII. klasie rangi: Leon Gojan w Suczawie, Karol Kowalski w Kołomyi, Roman Stebelski w Przemyślu, mianowani prokuratorami w VI. klasie rangi z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Najj. Pan nadał dyrektorowi kancelarii sądowej, Wincentemu Wittmanowi w Stryju, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku złoty krzyż zasługi z koroną.

Najj. Pan nadał leśniczemu: Leonowi Bieleckiemu, Aleksandrowi Robaczewskiemu i Franciszkowi Wileczkowi srebrne krzyże zasługi, oraz dozorcę lasowemu Wasyłowi Germanowi srebrny krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi, Juwenala Turek-Niewiadomskiego we Lwowie, zastępcą prokuratora Państwa w VII. klasie rangi we Lwowie.

Wiedeń, 24 maja. Według dzisiejszego biuletynu ogólny stan zdrowia Ministra Spens-Boodena jest pomyślny; rana goi się normalnie.

Poznań, 24 maja. (Tel. pryw.) Dziennik *Poznański* zapowiada, że w przeddzień posiedzenia Izby posłów, na którego porządku dziennym stoi przedłożenie o nowych milionach na cele kolonizacyjne, a więc dnia 26 maja o godzinie 7 minut 45 wieczorem zbierze się w tej sprawie w gmachu Izby posłów, sejmowe Koło polskie.

Berlin, 24 maja. Reichsanzeiger ogłasza obwieszczenie kanclerza, zabraniające na dwa lata rozszerzania wydawanego w Krakowie (?) czasopisma *Teka*.

Kolonia, 24 maja. Tutejszy arcybiskup ks. Simar zmarł dziś w nocy.

Petersburg, 24 maja. Prawit. Wiestnik donosi, że senator i tajny radca Swerew, został zamianowany szefem naczelnego zarządu prasowego, a dyrektor departamentu policyjnego Soljansky senatorem i tajnym radcą.

Rzym, 24 maja. Nunceusz papieski w Hadze msgr. Tarnassi zmarł dziś rano.

Rzym, 24 maja. Dziennik Tribuna i inne donoszą, że szach perski miał rzec się zamiaru złożenia wizyty Ojcu św., ponieważ zażądano od niego, by przybył do Watykanu z jednego z poselstw uwierzytelnionych przy Stolicy św., a nie z Kwirynału lub z poselstwa perskiego. Szach miał żądaniu temu odmówić.

Paryż, 24 maja. Matin zaprzecza pogłosce niektórych dzienników, jakoby rodzinę Humbertów widziano w Liwerpoolu. Ten sam dziennik od siebie donosi, że rodzina Humbert wyjechała przed kilku dniami na własnym jachcie z Cardiff w niewiadomym kierunku.

Paryż, 24 maja. W lokalu „Ligi patriotycznej” odbyło się wczoraj pod przewodnictwem Juliusza Lemaitre’a zgromadzenie

deputowanych, wybranych na podstawie programu nacjonalistycznego. Przybyło 40, a 20 usprawiedliwiło swą nieobecność. Uchwalono utworzyć w parlamencie grupę deputowanych nacjonalistycznych. Jak *Gaulois* donosi, mają deputowani na jednym z pierwszych posiedzeń Izby przedłożyć wniosek z żądaniem amnestyi dla wszystkich, zasądzonych przez trybunał państwowy.

Paryż, 24 maja. 800 robotników z rzędowej fabryki tytoniu z Reuilli koło Paryża uchwalili rozpocząć strejk.

Londyn, 24 maja. Standard donosi, że wczorajsza rada gabinetowa trwała dwie godziny. Potem odbyło się posiedzenie wydziału gabinetowego, a następnie Chamberlain był u króla na audyencji. Wszyscy ministrowie opuścili Londyn. Chamberlain wyjechał do Birmingham. Inne dzienniki donoszą, że Chamberlain pozostał w Londynie.

Termy, 24 maja. Na linii kolei elektrycznej Termy-Colespate nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z osobowym, 3 osoby zabite, wiele ciężko rannych. Między rannymi znajdują się cudzoziemcy.

Waszyngton, 24 maja. W Izbie reprezentantów wniósł Stephens (Texas) rezolucję tej treści, że Stany Zjednoczone północnej Ameryki, jako republika, nie mogą ze względu na narodowych przyjąć, ani na publicznym placu ustawić posągu, przedstawiającego cesarzy, królów lub w ogóle mocarzy, którzy ongi panowali lub teraz panują.

N. Jork, 24 maja. Z Santiaga de Chili donoszą, że przyszła do skutku umowa między Chili a Argentyną w sprawie wynagrodzenia pieniężnego.

Wiktoria, (Ameryka północna), 24 maja. W kopalni węgla w okręgu Koetenay nastąpiła eksplozja, w której 170 osób, przeważnie cudzoziemców utraciło życie. Ocalało 30 robotników.

Prezydent Loubet w Rosyi.

Petersburg, 24 maja. Prezydent Loubet zwiedziwszy pałac zimowy, przyjmował wczoraj po południu liczne deputacje, między innemi szlachty petersburskiej i moskiewskiej, kupców i t. p. Deputacje wręczały mu adresy. Również wręczył mu adres barmistrz Petersburga Lejjanow, który powitał Loubeta przemową. O godz. 6 wieczorem Loubet odjechał do Carskiego Sioła, gdzie odbyło się przedstawienie galowe w teatrze „chińskim”.

Petersburg, 24 maja. Wczoraj o godz. 9 przed południem odjechali carstwo i prezydent Loubet do Peterhofu, a następnie na pokładzie „Aleksandry” do Kronsztadu. Tu na pokładzie francuskiego parowca „Montcalm” podano śniadanie, podczas którego wzniesiono pożegnalne toasty: prezydent Loubet na pomyślność marynarki rosyjskiej, a car francuskiej. O godzinie 4 po południu wśród salw działowych odjechał car z powrotem do Peterhofu.

Katastrofa wulkaniczna.

Paryż, 24 maja. Jak z Fort de France donoszą, generał Clerk i ksiądz Chancel w ubiegły piątek wybrali się na Mont Pelée, dotarli bez trudu do wysokości 1293 metrów i stwierdzili, że krater ma w średnicy około 300 metrów. Szczyt góry stoi całkiem w płomieniach. Clerka i jego towarzysza uderzył kilkakrotnie prąd elektryczny. Gdy schodzili z góry, zaskoczył ich deszcz popiołu.

Paryż, 24 maja. Minister dla kolonij Decrais otrzymał z Martyniki depeszę pod datą 22 b. m., która donosi, że rada, złożona z poważnych obywateli kolonii, zajmowała się kwestyą ewentualnego opuszczenia wyspy. Jednogłośnie wyrażono zapatrywanie, że w chwili obecnej zarządzenie takie nie byłoby usprawiedliwione. Około 1000 osób wyjechało wczoraj do Trinidad i Cayenne.

Paryż, 24 maja. Wczoraj przed południem odbyło się w kościele Notre Dame uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kardynała Richard za dusze ofiar na Martynice. Na nabożeństwie obecna była żona prezydenta Loubeta, liczni deputowani i senatorowie.

Fort de France, 24 maja. Nowy krater w pobliżu Mont Pelée wywołał wielkie zaniepokojenie. Woda w rzece Capote nagle się wzburzyła.

Nowy Jork, 24 maja. New York Herald donosi z Pointe à Pitre (na wyspie Guadeloupe), że z nowego krateru na Mont Pelée spływa lawa w olbrzymiej ilości do morza. Wiele osób utraciło życie. W pewnej miejscowości lawa zalała dokoła wzgórze, na którym znajdują się ludzie. Z daleka widać jak błagają o pomoc.

Południowo-afrykańskie rokowania pokojowe.

Londyn, 24 maja. Standard donosi z Pretoryi z 22 b. m. Widoki zawarcia po-

koju są obecnie większe niż dotychczas. — Przypuszczają, że ostateczna umowa jest już spisana i spodziewają się podpisania jej w najbliższym czasie.

Londyn, 24 maja. St. James Gazette donosi, że depesza lorda Kitchenera, która spowodowała zwołanie rady gabinetowej, nie jest tego rodzaju, iżby się można było spodziewać bezpośredniego rozstrzygnięcia w sprawie zawarcia pokoju.

Pretorya, 24 maja. Biuro Reutersa donosi: Rezultat konferencji w Vereeniging jest — jak można sądzić — taki, że do stanowczego rozstrzygnięcia nie przyszło. Delegaci Boerów udali się do Kitchenera, by go o stanie rzeczy powiadomić. Z powodu niezdecydowanego charakteru tego poinformowania oczekiwano natychmiastowego podjęcia kroków nieprzyjacielskich. Tymczasem ku ogólnemu zdziwieniu delegaci pozostali w Pretoryi, z czego wnioskują, że widoki pokoju nie są beznadziejne.

Londyn, 24 maja. Jeden z dzienników donosi, że w najbliższych dniach oczekiwać należy ogłoszenia treści rokowań pokojowych.

Londyn, 24 maja. Minister wojny Brodriek, wygłosił wczoraj wieczorem na bankiecie mowę, w której oświadczył, że rząd jest niezmiennie zdecydowany niezrażać się żadnymi trudnościami, byle tylko w Afryce połudn. zaprowadzić stały porządek rzeczy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 maja 1902. — Giełda poranna. (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 117'35, Renta majowa 101'60, Węgierska renta koronowa 97'90, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 688'50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 713'—, Akcje Anglo-banku 274'50, Akcje Unionbanku 545'50, Akcje Bankvereinu 451'50, Akcje Länderbanku 426'—, Akcje Kolei państwowych 694'—, Lombardy 44'—, Akcje Kolei Elbethal —'—, Akcje Fabryki broni —'—, Akcje tytoniowe —'—, Akcje Alpiny 410'50, Akcje Rima Muranyi 516'—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —'—, Losy tureckie 107'50, Ruble 253'25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97'05, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97'—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96'—.

Uspokojenie: silne.

Wiedeń, 24 maja 1902. — Giełda po-łudniowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117'35, Renta majowa 101'60, Węgierska renta koronowa 97'90, Akcje austr. Zakładu kredytowego 688'50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 713'—, Akcje Anglo-banku 275'—, Akcje Unionbanku 546'—, Akcje Bankvereinu 451'—, Akcje Länderbanku 426'50, Akcje Kolei państw. 693'75, Lombardy 43'50, Akcje kolei Elbethal 450'—, Akcje Fabryki broni —'—, Akcje tytoniowe —'—, Akcje Alpiny 411'50, Akcje Rima Muranyi 516'—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —'—, Losy tureckie 107'50, Ruble 253'50, 20-Franki —'—, Tramway —'—.

Uspokojenie: silne.

Wiedeń, 24 maja 1902. — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 689'—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 712'—, Akcje Anglobanku 276'—, Akcje Unionbanku 546'—, Akcje Länderbanku 423'50, Akcje Bankvereinu 451'—, Akc. Bodeneredit 954'—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —'—, Akcje Kolei państwowych 692'50, Akcje Kolei Południowej 40'—, Akcje Tramway A) 284'—, Akcje Tramway B) —'—, Akcje Kolei Elbethal 448'—, Akcje Kolei Południowej 5725'—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 563'—, Akcje Alpiny 409'50, Akcje Rima Muranyi 516'—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1575'—, Akcje Fabryki broni 326'—, Akcje Tureckie tytoniowe 293'—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97'55, Renta majowa 101'60, Austriacka Renta koronowa 99'75, Węgierska Renta koron. 97'40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96'45, 4 prc. Listy Banku krajowego 97'—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101'50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96'25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100'60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110'—, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99'—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97'40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94'70, Losy tureckie 107'—, Marki 117'32, Ruble 253'25.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki

L. cz. E. 521/01 (5) (4284 3—3)
Dnia 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja realności lwh. 278 ks. gr. gm. Krynica objętej Izraela Brauna i Mariem Steinhof własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 25 985 kor. służebności bezpłatnego użytkownika muru z realności lwh. 553 na 700 kor., przynależności na 1571 kor. 60 hal.

Najniższa oferta wynosi 14.128 kor. 30 hal., wadium 2825 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 23. marca 1902.

L. cz. E. 199/2 (4) (4130 3—3)
Na żądanie Barucha Richtera i Goldy Richter, odbędzie się dnia 3. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacja połowy realności objętej whl. 122 gm. Janów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 2. maja 1902.

L. cz. A. XII. 214/00 (39/XVIII.) (4313 2—3)
Po myśli testamentu z 9. grudnia 1898 w którym sp. Zofia Wołodkiewiczowa postanowiła, iż realność jej pod l. 1 dz. VI. lwh. 1101 w Krakowie ma być po jej śmierci pod najkorzystniejszymi warunkami sprzedana, a cena kupna między wymienionych legataryuszów rozdzieloną za zgodą adw. dra Olearskiego jako pełnomocnika, egzekutora testamentu ks. biskupa Pelczara, ks. Jana Krupińskiego jako zastępcy uniwersalnej dziedziczki, Zgromadzenia służebnic Serca Jezusowego, odbędzie się dnia 2. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie, dobrowolna licytacja realności pod l. k. 1 dz. VI. w Krakowie wyk. hip. 1101 ks. gł. gm. Kraków objęta, składająca się z parcel budowlanych i ogrodu w łącznym obszarze 14.444 metr. □ wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona w spadku na 472.488 kor.

Najniższa cena wynosi 500.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne opisanie i ocenienie tej realności i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. XVIII.
Kraków, dnia 4. maja 1902.

L. cz. E. 1722/1 (4) (4317 2—3)
Dnia 27. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętych whl. 237 i 259, 271 i 306, ks. gr. gm. kat. Liskowate.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a) realność whl. 237 Liskowate na 3060 kor., b) realność whl. 259 Liskowate na 560 kor., c) realność whl. 271 Liskowate na 1125 kor., d) realność whl. 306 Liskowate na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: za realność whl. 237 Liskowate 2040 kor., za realność whl. 259 Liskowate 373 kor. 34 hal., za realność whl. 271 Liskowate 750 kor., za realność whl. 306 Liskowate 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzyć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 26. kwietnia 1902

L. cz. E. 137/2 (3) (4316 2—3)
Dnia 14. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja połowy realności objętej whl. 110 ks. gr. gm. kat. Kwarzenina.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2285 kor., przynależności brak.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1523 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta, przejrzyć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 9. maja 1902.

L. cz. E. 908/1 (6) (4315 2—3)
Dnia 12. czerwca 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Huczko I.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2613 kor., przynależności brak.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1742 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 6. maja 1902.

L. cz. E. 2144/1 (6) (4318 2—3)
Dnia 13. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wy-

mienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Dobromil.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6196 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3098 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 9. maja 1902.

L. cz. E. 227/1 (16) (4304 2—3)

Tus. edykt licytacyjny z dnia 5. maja 1902 E. 227/1 (13) prostuje się w ten sposób, że wartość przynależności dóbr Tarnawica polna wynosi nie 6 146 kor. lecz 3 414 w obec czego najniższa cena wynosi nie 80.471 kor. 33 hal. lecz 78.656 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18. maja 1902.

L. 5275 (4296 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 16. czerwca b. r. przed południem, odbędzie się w sali tutejszego Magistratu publiczna licytacja ustna lub za pomocą ofert pisemnych celem wydzierżawienia względnie wynajęcia:

1. na przeciąg czterech lat, t. j. na czas od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1906 r.

1) a) prawa wyrobu i wyłącznego wyszynku na obszarze miasta Tarnowa napojów propinacyjnych spirytusowych, z wyjątkiem piwa i miodu, oraz prawa wyrobu i wyszynku słodzonych napoi spirytusowych z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 75.980 kor.

b) prawa poboru opłat komunalnych od powyższych napoi (prócz piwa i miodu), w obręb miejski skąd inąd t. j. z obcych gmin sprowadzanych, z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 50.000 kor.

2) a) prawa propinacji piwnej i prawa poboru opłaty propinacyjnej od piwa z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 67.000 kor.

b) prawa poboru opłaty komunalnej od piwa z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 44.000 kor.

3) a) prawa propinacji miodowej z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 4000 kor.

b) prawa poboru opłaty komunalnej od napoi miodowych z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 4000 kor.

4) realność L. spis. 3 na Strusinie w Tarnowie z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 3100 kor.

5) prawa poboru opłaty krajowej spożywczej od piwa na obszarze miasta Tarnowa z przedmieściami i na obszarze gminy Koszyce wielkie z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu w kwocie 8190 kor.

II. albo na przeciąg lat ośmiu t. j. na czas od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1910 i w tym wypadku winni są licytanci w ofertach swych podać cenę ofiarowaną tytułem rocznego czynszu za każdy rok ośmiolecia, za każde z powyższych praw osobno (z wyjątkiem prawa pod l. 5, które się puszcza w dzierżawę tylko na przeciąg dwu lat).

Licytantom wolno wnosić oferty na wszystkie wyżej wyszczególnione prawa opiewające albo na 4-letnią albo także i na 8-letnią dzierżawę, winni atoli osobno wypisać czynsz ofiarowa-

ny za każde prawo rocznie przy 4-letniej, a osobno podać czynsz ofiarowany za każde prawo przy 8-letniej dzierżawie.

Licytanci obowiązani są przed rozpoczęciem licytacji złożyć w Kasie miejskiej tarnowskiej wadium w wysokości 10% ceny wywołania gotówką lub papierach wartościowych o pupilarnem bezpieczeństwie, obliczonych według kursu giełdowego w dniu złożenia, jednak nie powyżej imiennej wartości, i potwierdzenie kasy wręczyć komisji licytacyjnej.

Oferty, wniesione po godzinie 12 w południe, nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które przed rozpoczęciem licytacji będą odczytane, można przegladnąć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Tarnów, dnia 15. maja 1902.

Magistrat.

Za Burmistrza: Dr. Goldhammer.

L. cz. E. 118/2 (5) (4348 1—2)

Dnia 13. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., odbędzie się licytacja realności wyk. hip. 248 gminy Hinkowce objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3180 kor.

Najniższa cena wynosi 2320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 3. maja 1902.

G. Zl. E. 166/2 (4) (3983 1—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, findet am 11. Juni 1902 Vormittags 9 Uhr bei den unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 in Podwoloczyska, die Versteigerung der dem Verpflichteten Aron Grünhaut gehörigen Grundbuchskörper der Einl. Zl. 654, 638 und 155 des dem Verpflichteten Dmytro Susuk gehörigen Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 590 des dem Verpflichteten Stefan Petrowicz gehörigen Grundbuchskörpers, den Einl. Zl. 964 des dem Verpflichteten Naścia Zagibajto geb. Czyrska und Kalman Imber je zur Hälfte gehörigen Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 994 des dem Verpflichteten Michael Czyrski Sohn des Wojciech und Wasyl Andrusyszyn je zur Hälfte gehörigen Grundbuchskörpers des Einl. Zl. 926 und des dem Verpflichteten Pawło Zabibajto Sohn Fedka gehörigen Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 871 alle des Grundbuches von Bogdanówka sammt Zubehör.

Der Schätzungswert beträgt: a) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 654 K. 130, b) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 638 K. 10, c) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 590 K. 200, d) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 155 K. 700, e) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 964 K. 280, f) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 994 K. 390, g) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 926 K. 220, h) für den Grundbuchskörper der Einl. Zl. 871 K. 470.

Das geringste Gebot beträgt mit Rücksicht auf den Schätzungswert: 1) der Einlage Zl. 654 per 130 K., 2) der Einlage Zl. 638 per 10 K., 3) der Einlage Zl. 590 per 200 K., 4) der Einlage Zl. 155 per 700 K., 5) der Einlage Zl. 964 per 80 K. und des Zubehörskörper 200 K. — 280 K., 6) der Einlage Zl. 994 per 390 K., 7) der Einlage Zl. 926 per 220 K., 8) der Einlage Zl. 871 per 470 K. ad 1) 86 K. 66 h., ad 2) 6 K. 66 h., ad 3) 133 K., 32 h., ad 4) 466 K. 66 h., ad 5) 186 K. 66 h., ad 6) 260 K., ad 7) 146 K. 66 h., ad 8) 313 K. 32 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Versteigerungsbedingungen, welche gleichzeitigt bestätigt wird und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenzug, u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigen sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.
Podwołoczyska, 10. April 1902.

L. cz. E. 1204/1 (4) (4337)
Na żądanie Abrahama Kohna w Dobropolu, odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 276 ks. gr. gm. Buczacz objętej masy spadkowej Mojżesza Kohna własnej składającej się z domu mieszkalnego i podwórza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1536 kor.

Najniższa cena wynosi 768 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. E. 521/2 (6) (4339)
Dnia 3. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się przymusowa licytacja 2 1/2 części realności lwh. 26 gminy Delatyn dłużnika własnych składającej się z parc. bud. l. 681 i gr. l. 526 i 3360/11 wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

2 1/2 części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1464 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena; wynosi 1002 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 2. maja 1902.

L. cz. E. 93/2 (5) (4351)
Na żądanie Marcina Malisza, odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 1/3 części realności lwh. 54 ks. gr. gm. kat. Milówka objętej J. Grzesiaka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 341 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 227 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 6. maja 1902.

L. cz. E. 69/2 (8) (4350)
Na żądanie Mendla Findera propinatora w Wieckowicach, odbędzie się dnia 24. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Wojniczu, licytacja całej realności lwh. 39 ks. gminy kat. Wielka wieś objętej Franciszka Pomykacza własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1604.

Najniższa cena wynosi 1069 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 8. maja 1902.

L. cz. E. 218/2 (4) (4335)
Dnia 27. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V. licytacja realności lwh. 45 ks. gr. gm. Trybuchowce objętej a spadkobierców sp. Kaski Kudelskiej własnej.

Realność tę oceniono na 1444 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 962 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bobrka, dnia 7. maja 1902.

L. cz. E. IX. 175/2 (11) (4312)
Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 1. lipca 1902 o godz. 12 w południe w sądzie tutejszym, w sali V. tj. Nb. 14 - 15 parter ul. św. Jana l. orj. 22 licytacja realności pod lk. 27 dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1423 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, na rzecz Mojżesza Dawida Rubinstein, składającej się z domu frontowego 2-piętrowego, z oficyny 1-piętrowej, z oficyny dwupiętrowej i wychodków, stojącej na parcelach bud. lk. 994 i grt. lk. 483/2 mierzących w obszarze 17 arów 91 m. □ wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 sztuk drzwi drewnianych

jednoskrzydłowych bez futryn, ze stołu spiżarnianego, dwóch szafek spiżarnianych drewnianych i trzech szaf spiżarnianych drewnianych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 146 882 kor. 55 hal., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 73 476 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 2. maja 1902.

L. cz. E. 376/3 (3) (4257)
Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 1. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1) połowy realności lwh. 686 ks. gr. gm. kat. Ropczyce i 2) połowy realności lwh. 697 ks. gr. gm. kat. Ropczyce objętych Józefa Kornla własnych, tej ostatniej wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 krów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 200 kor., ad 2) na 862 kor. 75 hal., przynależności zaś na 77 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 133 kor. kor 34 hal., ad 2) 626 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 5. maja 1902.

L. 10465/2 (4353)
O b w i e s z c z e n i e.
Podskładownia tytoniu w Niemirowie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach w najbliższym sąsiedztwie tego miejsca położonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do głównej składowni tytoniowej w Rawie ruskiej i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe i 27 trafikantów tytoniowych.

Podskładownia p łączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 32042 kor. 42 hal. względnie w wadze 7638 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosi w tym czasie 1:54 kor. 39 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 8247 kor. 52 hal. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1 1/2 procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Niemirowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów

Przepisy te mogą być przejrane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie rocznej kwoty żadanego ryczałtu prowizyjnego.

Oferty ma być wystawioną na przepisany druk i wniesione opieczowane najdalej do 19. czerwca 1902 do godziny 12-tj w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi.

Wadyum wynosi 160 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Niemirowie.

Oferty nie zawierające zobowiązań się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 21. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (2) (4298 2-3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jana Dubowskiego właśc. rtał. w Zaleszczach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę i naczelnika Sądu powiatowego Rybotyckiego w Chodorowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Brilla w Chodorowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30. kwietnia 1902 godzina 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie najdalej do dnia 1. czerwca 1902 włącznie a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. czerwca 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie powiatowym w biurze komisarza konkursowego wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Chodorowie lub w pobliżu Chodorowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. S. 7/2 (1) (4362 1-3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie, oddz. VII. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Maurycego Raporta ni-protokółowanego kupca i właściciela handlu towarami norymberskimi we Lwowie plac Gołuchowski 8.

Komisarz-em konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Landesa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3. czerwca 1902 godz. 10 przed południem w tym sądzie Nr. 13. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 27. czerwca 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 3. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13. w tymże sądzie wyznaczonj polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Lwów, dnia 22. maja 1902.

L. cz. S. 6/2 (1) (4369 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Hirscha Laufera z Rzeszowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radek Sądu krajowego p. Bolesława Działotta zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Leona Różyckiego w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonj na dzień 4. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 10, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zmianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4. lipca 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 9. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonj, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. maja 1902.

L. cz. S. 4/2 (6) (4332)

Ogłoszenie.

W konkursie Bruchy Stein ustanowiono stałym zarządcą masy, tymczasowego zarządcę adwokata dr. B. Hawliczkę w Dobromilu, zaś na wniosek wierzycieli, jawiających się na audyencji wyborczej ustanowiono zastępcą zarządcy Mendę Żupnika w Dobromilu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10. maja 1902.

Konkursa

L. 5409 (4268 3—8)

KONKURS.

Na posadę sekretarza sądowego w Tarnowie ewentualnie przy innym sądzie rozpisać się konkurs z terminem do 10. czerwca 1902.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 18. maja 1902.

L. 3244/902 (4297 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 15. b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego przy tutejszej gminie z roczną płacą w kwocie 1000 koron.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę wykazać mają:

1. nieprzekroczony 40 rok życia
2. prawo obywatelstwa austriackiego,
3. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. dostateczną fizyczną zdolność
7. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Miedzy kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpić może stabilizacja.

Podania kompetencyjne należy udokumentowane i oświadczone wniesione być mają do tut. jez. Magistra-tu najdalej do dnia 20. czerwca b. r. Z Magistratu.

Brody, dnia 19. maja 1902.

M. Kulak.

L. 52 484—II. (4294 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspedjentów:

1) Przy c. k. Urzędzie pocztowym w Soroku III. klasy 2 stopnia z ryczałtem 3 9 kor. na służącego i 1400 kor. za ewentualne utrzymywanie codzienną jazdę pośtańczą do Trembowli i z powrotem.

2) W Miejsku nowym III. klasy 4 stopnia z ryczałtem na służącego 630 kor.

Podania należy wniesć najpóźniej do 8. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 19. maja 1902.

L. 2597 (4365 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czernichowie. Do okręgu lekarskiego w Czernichowie należą gminy: 1. Ozer-niechów, 2. Hladki, 3. Pleskowie, 4.

Horodyszcze, 5. Nosowce, 6. Małuszowce, 7. Jankowce, 8. Zarudzie, 9. Obazrańce, 10. Ihrowica, 11. Mszaniec, 12. Dikowce.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wniesć należy udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 25. czerwca 1902 r.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzin, na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat życia,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiat., że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcji lekarza okręgowego,
4. świadectwo odbytyj najmniej 2-letniej praktyki lekarskiej,
5. dowód, że petent jest obywatel austriackim i zna oba języki krajowe,
6. deklarację macą której petent zobowiązuje się w razie nadania mu posady pełnić obowiązki lekarza okręgowego przynajmniej rok jeden.

Lekarz okręgowy w Czernichowie obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do tej p sady wynosi 1000 kor. dodatek na pomieszkanie 200 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnopol, dnia 16. maja 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 137/2 (5) (4354)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł uchwałą z dnia 2. maja 1902 i. cz. Pr. 137/2 (2) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., I) że treść artykułów umieszczonych w Nr. 11 czasopisma: „Walka“ z dnia 26. kwietnia 1902 pod napisem: „1 Maja 1902“ w ustępie od słów: „o które teraz“ do słów „aż zdobędziemy“, 2) Święto robotnicze“ w ustępie od słów: „Czuja w sobie potęgę“ do „ciemieźnym zwycięzcom“ i od słów „Strach porwie“ do końca, 3) „Z pola walki o prawa ludzkie“ i 4) „Czem się trudnią święci w niebiesiech“ zawiera znamiona zbrodni z §§. 58 b) i 59 c) u. k. i występku z §§. 302, 303 i 305 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. maja 1902.

L. cz. Pr. 138/2 (7) (4357)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł uchwałą z dnia 2. maja 1902 i. cz. Pr. 138/2 (2) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., I) że treść artykułu umieszczonego w Nr. 201 czasopisma „Słowo polskie“ z dnia 27. kwietnia 1902 pod napisem: „Kronika tygodniowa“ w ustępie od słów: „Istnieje n. p. pewne państwo“ do słów: „granic posiadłości jej ojca“ zawiera znamiona zbrodni z §. 64 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. maja 1902.

L. cz. Pr. 136/2 (5) (4358)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł uchwałą z dnia 2. maja 1902 i. cz. Pr. 136/2 (2) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., I) że treść artykułu umieszczonego w Nr. 12 czasopisma „Ognisko“ z dnia 25. kwietnia pod napisem: „1 maja 1902“ w ustępie od słów: „o które teraz“ do „aż zdobędzi my“ zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. maja 1902.

Ч. Pr. 143/2 (5) (4355)

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Їго Величства Царя!

Ц. к. Суд краєвий виспий у Львові рішив дня 13. мая 1902 Ч. Д. VII. 183/2 на підставі §§. 493 i 494 зак. кар. i §. 39 зак. прас., змінючи рішене Суд краєвого для справ карних у Львові з 6. мая 1902 Пр. 143/2 (2), що зміст артикулу уміщеного в числі 16 часописи „Свобода“ з дня 1. мая 1902 під написом: „Борба з визиском“ в уступах 1) від слів „по пани“ до „більше“ 2) від слів 6) „щоби всіми“ до „ланах“ i 3) від слів „визисає ся“ до „бойкоту“, містить в собі знамена провини з §. 302 зак. кар. i прото усправедливлена єсть заряджен: через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. мая 1902.

Ч. Pr. 157/2 (2) (4356)

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Їго Величства Царя!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. i §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 18 часописи „Русское слово“ з дня 16. мая 1902 під написом „Конституція на папері“ в уступах 1) від слів „Пятьдесят четвертый год“ до слів „въ тюрьму“, 2) від слів „А сколько въ нашей державѣ“ до слів „всякого рода посяпакъ“, містить в собі знамена злочину з §. 65 а), i про-

вини з §. 300/3 з. к. i прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. мая 1902.

Ч. Pr. 158/02 (2) (4359)

ОГОЛОШЕНЕ!

В Імені Їго Величства Царя!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. i §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 98 часописи „Дѣло“ з дня 16. мая 1902 під написом „Про... подвиги“ враз з написом до слів „Коломийской гімназії“ i від слів „Щоби догодити“ до „міродатних кругах“ містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. i прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. мая 1902.

Зл. 116. (4330)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 17. Mai 1902, Pr. 41/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Deutscher Michel“ vom 10. Mai 1902 wegen des Artikels: „Tolstoi und Erzherzog Ferdinand“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem dem Erkenntnis vom 17. Mai 1902, Pr. 42/2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Finger fliegen“ de Blätter“ vom 11. Mai 1902 wegen des Artikels: „Außerordentliche Verlobung“ nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863; wegen der Artikel: „Religion und Gesellschaft“ und „Hoffen und Harren“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 15. Mai 1902, Pr. V. 39/2, die Weiterverbreitung der Nr. 21 (Totentanz) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 25. Mai 2015 (1902) wegen der „Glanz“ auf Seite 7 von „Und fährt man“ bis „allerweil schwarz“ und von „Warum die hochgeborne“ bis „Zinferniss“; wegen des Artikels: „Totentanz“ von „In den Gange“ bis „auf ihnen empor“ und von „Stoch angstigt den“ bis „Fürst dieser Erde“; wegen des Schlusses der Zeitschrift aus Elberfeld im „Briefwechsel“ von „Hoffentlich ist er von“ bis „geheilt“ nach den §§. 63, 64 und 122 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18. Mai 1902, Pr. 79/2, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 15. Mai 1902 wegen der Stelle von „Pripad Tolsteho“ bis „ruskym despotou“ des Artikels: „Tolstoj a c-ska akademie“ und des Artikels: „Narode jasej, vesel a raduj se“ verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 17. Mai 1902, Pr. 17/2, die Weiterverbreitung der nicht-periodischen Druckschrift (Brochure) mit dem Titel: „Verhütung der Schwangerschaft“ Druck von Robert Nozke, Börsen-Leipzig, Commissionsverlag von Wilhelm Bette, Leipzig, wegen des Inhaltes nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 19. Mai 1902, Pr. 20/2, die Weiterverbreitung der Nr. 128 der in Münden, Kanas in Amerika herausgegebenen Zeitschrift: „Rozhledy“ vom 30. April 1902 wegen der auf der ersten Seite abgedruckten Notiz von „Spinave“ bis „rodine“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 16. Mai 1902 Pr. 2/2, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 13. Mai 1902 wegen des Artikels: „Iz Vredice“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 14/1 (6) (4139 3—8)

Jakób Szyja ze Sieteswy uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Sebastyana Surmacza ze Sieteswy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 9. maja 1902.

L. cz. P. 56/2 (16/IV.) (4126 3-3)
Sisio Frendenheim strażnik propinacyj-
ny z Sambora uznanym został umyślowo
chorym kuratorem jego ustanowiono Jude
Frendenheima z Sambora.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, 19. marca 1902.

L. cz. P. 105/2 (3) (4153 3-3)
Annę Dębicką z Kuropatnika uznano
marnotrawczynią kuratorem jej ustanowiono
Franciszka Osieckiego z Kuropatnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 27. marca 1902.

L. cz. P. 79/2 (2) (4160 3-3)
Wasyli recte Michał Danyluk vel Bur-
dyluk z Przerosli został uznany marnotrawcą
kurator Jurko Klufiuski z Przerosli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 16. kwietnia 1902.

L. cz. P. IV. 110/2 (5) (4194 3-3)
Majer Finsterbusch ze Sambora został
uznanym umyślowo chorym a kuratorem jego
ustanowiono Dawida Finsterbuscha ze Sam-
bora.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 16. kwietnia 1902.

L. cz. L. 9/1 (4) (4196 3-3)
Tomasz Michno z Jawornika ruskiego
uznany został umyślowo chorym kurator usta-
nowiony Mikołaj Michno z Jawornika ruskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. IV. 127/88 (18) (4198 3-3)
Antoni Hnatuśko z Dobrej uznany zo-
stał marnotrawcą, kurator Michał Hnatuśko
z Dobrej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. P. 47 2 (4) (4201 3-3)
Wawrzyniec Biskup z Łączek umyślowo
chorym uznany a kuratorem dlań Stanisław
Kurowski z Łączek ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 1. kwietnia 1902.

Różne obwieszczenia.

L. cz. A. 687/1 (2) (4193 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie
oddział XI. podaje do wiadomości, że dnia 5
kwietnia 1896 w Krechowcach zmarła Eudo-
kia Iwasyszyn i do spadku po niej powołaną
jest z ustawy matka jej Anna Tkaczuk.
Gdy miejsce pobytu Anny Tkaczuk nie
jest znane, przeto wzywa się ją, ażeby w
przebiegu roku od dzisiaj zgłosiła się w tym
sądzie i oświadczenie do spadku wniosła, w
przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa
przeprowadzona będzie ze spadkobiercami,
którzy swe prawa do spadku zgłosili i z usta-
nowionym dla niej kuratorem Iwanem Holo-
wenko.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. A. 739/60 (10) (4163 3-3)
C. k. Sąd powiatowy oddział III. w
Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia
17. lutego 1894 zmarł Schapke Katz w Ki-
mirzu bez pozostawienia rozporządzenia osta-
tniej woli, a do spadku po nim konkurują
Ryfka Freide, Izak Katz i Hudi Krym.
Sąd nie znając pobytu Hudi Krym wzy-
wa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc
od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w
sądzie i wniosła deklarację do spadku, gdyż
w przeciwnym razie spadek byłby przepro-
wadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z
kuratorem adw. dr. Jakóhem Schenkerem
dla niej ustanowionym.
Przemyślan, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. T. 10/2 (1) (4174 3-3)
Na żądanie Berli Neuman wdraża się
postępowanie amortyzacyjne względem zgu-
bionej przez nią książeczki wkładowej Stani-
sławowskiej kasy oszczędności Nr 3233.10783
na imię Josia Neumana i na kwotę 800 złr.
w. a. opiewającą, a zaopatrzoną depiskiem
płatne tylko do rąk własnych i wzywa się
każdego posiadacza, ażeby swoje prawa do
tej książeczki w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3
dni zgłosił, inaczej książeczka ta za amorty-
zowaną uznana zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. A. 132/1 (8) (4197 3-3)
Maryi Szydłowskiej z miejsca pobytu i
życia niewiadomej zawiadamia się że Wa-
wryniec Szydłowski ojciec jej w Hucie brzo-
skiej dnia 22. lipca 1882 bez pozostawienia
ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spa-
dku wzywa się ją, ażeby do roku tym pe-
wniej w tutejszym sądzie się zgłosiła i swe
oświadczenie do spadku po s. p. Wawryńcu
Szydłowskim wniosła gdyż w przeciwnym
razie spadek ten zgłaszającymi się spadko-
biercami i ustanowionym dla niej kuratorem
Marcinem Szydłowskim przeprowadzonym zo-
stanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. T. 20/2 (2) (4182 3-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział VII. wdraża na prośbę p. Jerzego
Małachowskiego postępowanie amortyzacyjne
co do książeczki wkładowej galie. Kasy o-
szczędności we Lwowie Nr. 15.469 opiewają-
cej na nazwisko „Jerzy Małachowski“ i na
kwotę 69 kor. i wzywa każdego posiadacza
rzecznej książeczki, aby takową tutejszemu
sądowi w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia
trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwo-
wskiej“ przedłożył, względnie prawa swe do
niej wykazał, ile że po bezskutecznym upły-
wie wyżej określonego czasokresu jako umorzo-
na uznana zostanie.

Lwów, dnia 1. maja 1902.

L. cz. W. II. Sokołów 9/00 (4165 3-3)
W sprawie sprostowawczej mylnego sta-
nu hipotez. realności lwh. 839 Sokołów i lwh.
26 Turza, ustanowiony został dla niewiado-
mego z życia i miejsca pobytu Walentego
Krawczyka kuratorem Józef Płoszaj z Turzy,
który go w tej sprawie tak długo będzie za-
stępował, dopóki się sam w sądzie nie zgłosi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 15. maja 1902.

G. Zl. T. 2/2 (1) (4125 3-3)
Vom k. k. Kreisgerichte in Stryj wird
hiemit bekannt gemacht:
Es sei auf Ansuchen des Ernst Schim-
mang, Berliner Luxuspapierfabrik die Einlei-
tung der Amortisirung des dem Ansuchen-
den angeblich in Verlust gerathenen vom
Ernst Schimmang am 9. Februar 1902 aus-
gestellten jedoch mit der Unterschrift des
Ausstellers Ernst Schimmang nicht versche-
nen vom A. Müllers Sohn in Stryj acceptir-
ten erst am 9. Juni 1902 fälligen Wechsels
per 241 Kronen 65 Heller bewilligt wurden.
Alle jene, welche daher diesen Wechsel
in Händen haben, oder hierauf aus was im-
mer für einem Rechtsgrunde einen Ansprach
zu machen gedenken, haben denselben bin-
nen 45 Tagen von Tage der letzten Kundma-
chung des Edictes an gerechnet so gewiss
hierorts vorzulegen, widrigenfalls nach Verlauf
dieser Frist dieser Wechsel auf neuerliches
Anlangen des Amortisirungswerbers als amor-
tisirt erklärt werden würde.
Stryj, am 25. April 1902.

L. cz. A. 115/1 (5) (4333 2-3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział III w
Przemyślanach podaje do wiadomości, iż
dnia 17. stycznia 1901 zmarł Gabriel Pod-
kówa w Majdanie lipowieckim bez pozosta-
wienia rozporządzenia ostatniej woli, a do
spadku po nim konkurują Jaska Podkówa,
Rózka Podkówa, Anna zam. Drozd i Agnie-
szka Podkówa.
Sąd nie znając pobytu Jaska i Rózki
Podkówa wzywa ich aby w przeciągu je-
dnego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego
zgłosili się w tymże sądzie i wniosli dekla-
rację do spadku, w przeciwnym razie spadek
byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszający-
mi się i z kuratorem adwokatem dreń Izy-
dorem Kohlem dla nich ustanowionym.
Przemyślan, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. Dz. hip. 739/2 (4374 2-3)
W stanie biernym realności objętej lwh.
129 ks. gr. gm. lat. Brody Sendera Schreib-
stenia i Laji Schreibstein ur. Peczenik wła-
snej jest umieszczony następujący wpis Praes.
17. sierpnia 1837 L. 3806 na podstawie
zapisu na Sąd polubowny z dnia 3. stycznia
i wyroku sądu polubownego z dnia 5 sty-
cznia 1837 intabuluje się prawo zastawu dla
ośmdziesiąt rubli sr. w stanie biernym ciała
hipotecznego tego wykazu na rzecz Brandeis
Samuela. Ten sam wpis jest umieszczony
pod C. i lwh. 1543 gm. Brody obejmującego
realność Chaima Dawida Schneidera jako na
karcie ubocznej. Gdy tusąd. uchwałą z dnia
1. kwietnia 1902 l. cz. dz. hip. 739/2 wdro-
żono postępowanie amortyzacyjne co do po-
wyższej pretensyi, a spadkobiercy zmarłego
w międzyczasie Chaima Brandeisa są z miej-
sca pobytu nieznani przeto wzywa się ich by
do dnia 15. czerwca 1903 swe roszczenia
zgłosili w przeciwnym bowiem razie amorty-
zacja powyższej pretensyi i intabulacja wy-
kreślenia wpisów do niej się odnoszących
dozwolona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 1. kwietnia 1902.

L. cz. Ne. IV. 737/2 (1) (4280 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu
wzywa niewiadomego posiadacza kwitu kasy
miejskiej w Jarosławiu z dnia 22. lutego
1900 wystawionego Janowi Bakalarzowi na
złożoną przez niego do art. 39/00 tytułem
kaneyi dzierżawnej książeczkę Jarosławskiej
kasy oszczędności Nr. 1866 na 102 kor. 50
hal., aby w przeciągu roku 6 tygodni, 3 dni
w sądzie tutejszym kw. t. ów przedłożył i pra-
wa swe do niego wykazał, gdyż inaczej na
żądanie Jana Bakalarza kwit ten za umorzo-
ny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 6. maja 1902.

L. cz. T. IV. 10/2 (2) (4305 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzy-
wa posiadacza zaginionej książeczki wkładow-
wej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie
Nr 4843 na 50 kor. 60 hal. opiewającej na
imię Jakóba i Gittli Herbachów wystawio-
nej, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 ty-
godni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia
edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej książ-
eczka ta za umorzoną będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. A. 31 (7) (4311 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wiel-
kich ogłasza, że dnia 10. grudnia 1900 w
Mostach zmarł Jan Nebożuk, bez pozostawie-
nia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spa-
dku syna spadkodawcy Hrynia Nebożuka nie
jest znane, wzywa się go ażeby w przeciągu
roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł
oświadczenie się do spadku gdyż inaczej po-
stępowanie spadkowe ukończone zostanie z o-
świadczeniymi już spadkobiercami i z usta-
nowionym dlań kuratorem Sasałem Nebożu-
kiem.

Mosty, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. E. 350/3 (3) (4248)
Janowi Kozakowi ostatnimi czasy w
Wysokiej zamieszkałem w sprawie toczącej
się przed c. k. sądem powiatowym w Jorda-
nowie przeciw niemu o 417 kor. z pn. ma
być doręczoną uchwała z dnia 17. marca
1902 l. cz. E. 350/3 (1), którą dozwolono
na wpis prawa zastawu na realności lwh. 57
i 1/6 części realności lwh. 191 ks. gr. gm.
Wysoka objętych Jana Kozaka własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Kozak
przebywa, ustanawia się jemu w celu strze-
żenia jego praw, kuratora w osobie pana Wła-
dysława Dolaisa c. k. notaryusza w Jorda-
nowie.

Tenże kurator zastępować będzie Jana
Kozaka w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, dnia 10. maja 1902.

L. cz. Cw. II. 760/2 (1) (4336)
Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
sionym został do c. k. sądu krajowego jako
handlowego w Krakowie przez Romana Chmur-
skiego pozew o 3200 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został
nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Serafina
Chmurskiego, ustanawia się p. dra Schornstei-
no, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego
kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 12. maja 1902.

L. cz. C. II. 103/2 (1) (4347)
Przeciw Tadeuszowi i Szczepanowi Gwo-
ździom, właścicielom w Wydrzy, których
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrze-
gu przez Tomasza Gwoźdźcia z Wydrzy pozew
o zniesienie współwłasności realności lwh.
234 gm. kat. Krawce.

Na podstawie pozwu z dnia 13. maja
1902 wyznacza się audyencyę do ustnej roz-
prawy na dzień 27. czerwca 1902 o godz. 9
rano.

Celem strzeżenia praw Tadeusza i Szcze-
pana Gwoździów, ustanawia się p. Piotra Pla-
wiaka w Wydrzy ad Grebów kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Tadeusza
i Szczepana Gwoździów w rzecznej sprawie na
ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni
w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika
nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 14. maja 1902

L. 59.599. OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22.
maja 1902 l. 20.738 dotyczące się weterynarsko-
policyjnych zarządzeń pod przywozu świń z
Węgier i Krocacyi-Slawonii do królestw i kra-
jów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutej-
szego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo
spraw wewnętrznych przywozu świń z po-
wiatów sądowych Ujvidek (komitat Bács-Bod-
rog), Léva, łącznie z miastem t. j. samej
nazwy (komitat Bars), Ipolyság, Szob (komit-
at Hunt), Disceb-Szent-Marten (komitat Kis-
küllő) na Węgrzech, jakoteż z powiatów
Dvor, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej
nazwy (komitat Zagreb) w Krocacyi-Slawonii
do królestw i krajów reprezentowanych w Ra-
dzie państwa.

Natomiast znosi się wydany zakaz przy-
wozu świń z powiatów sądowych Huszt (ko-
mitat Maramaros), Kis-Kun-Felgyháza, łą-
cznie z miastem tej samej nazwy Kun-Szent-
Miklós (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Felső-
Czallókőz, Peczony łącznie z miastem Szent-
György (komitat Pozsony) Alsó-Lendva, Nova
(komitat Zala), jakoteż z municypalnych miast
Kecskemét i Pozsony na Węgrzech.

Zniesienie zakazu przywozu świń z po-
wyższych powiatów sądowych, wzglę-
dnie powyż wymienionych miast municypal-
nych nie narusza obowiązującego na mocy
istniejącej ugody według art. I., ustępu 2.
rozporządzenia ministerjalnego z 22. września
1893 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego
dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu
świń z gmin Tarnok-Oroklán (powiat sądowy
Nova) dalej z municypalnych miast Kecse-
met i Pozsony na Węgrzech, które były za-
powietrzone pomorem, jakoteż z gmin sąsie-
dnych.

Co się podaje do powszechnej wiado-
mości odnośnie do rozporządzenia c. k. Mini-
sterstwa spraw wewnętrznych z 15. maja 1902
L. 19.448, ogłoszonego tutejszem obwieszcze-
niem z 16. maja 1902 L. 56.561 („Gazeta
Lwowska“ z 22. maja 1902 Nr. 115).

Powyższe zarządzenia wchodzą natych-
miast w wykonanie.

Z c. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. maja 1902.

L. cz. C. XV. 417/2 (1) (4361)
Przeciw Emanuelowi Monathowi, byłe-
mu właścicielowi piekarni we Lwowie, które-
go miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu powiatowego S. I. we
Lwowie przez Chanę Chajes właścicielkę
składu drzewa we Lwowie ul. Leona Sapiehy
3, pozew o 266 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu z dnia 14. maja
1902 do l. cz. C. XV. 417/2 (1), ustna roz-
prawa na dzień 27. maja 1902 o godz.
9 przed południem w sali Nr 5 wyznaczoną
została.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ema-
nuela Monatha, ustanawia się p. adw. dra
Stanisława Starczewskiego we Lwowie kura-
torem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo dopóki on sam w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.
Lwów, dnia 14. maja 1902.

L. cz. C. I. 113/2 (1) (4385)
Przeciw Hafi zam. Andrusyk, której
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-
stał do c. k. sądu powiatowego Oddział I.
w Zaleszczykach przez Jana Hrycka Kiewe-
rygę rolnika z Kutakowca pozew o własność
i intabulację 1/6 części ciała hipotecznego
wyk. hip. l. 172 gm. Kutakowca Duniszew.

Na podstawie pozwu wyznacza się au-
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30.
maja 1902 o godz. 9 przed południem w sali
rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z
miejsca pobytu Hafi zam. Andrusyk, usta-
nawia się p. dra Stoklasę, adw. w Zaleszczy-
kach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hafię
Andrusyk w rzecznej sprawie na jej koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 4. maja 1902.

L. cz. C. II. 115/2 (1) (4376)
Przeciw Piotrowi Jarzeczowi, ze Słomego,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu powiatowego w Jor-
danowie przez Katarzynę Rapacz z Riwarki
pozew o zwrot alimentów w kwocie 1000 kor.

Na podstawie pozwu powyższy go wy-
znacza się w tutejszym c. k. sądzie audyen-
cyę do rozprawy na dzień 31. maja 1902 o
godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Jarzeca,
ustanawia się Pana Władysława Dolaisa
c. k. notaryusza w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotr Jurzeczka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 4. maja 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 666 ssow. II. 261 (4291)
Ogłoszenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano dnia 4. maja 1902 przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Oleszycach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 24. marca 1902 wybrano w miejsce ks. Antoniego Makara, który ustąpił, Maksa Malucha członkiem zarządu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4. maja 1902.

L. cz. Firm. 102 St. II. 696 (4306)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Sędzi-zowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” wpisać, że na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w dniu 6. lutego 1902 odbytem dotychczasowi członkowie zarządu pp. Natan Lów, Abraham Rittermann, Emanuel Lów, Nakum Lów, Józef Silbermann, Tobias Bloch i Anselm Hacke, wszyscy właściciele ranności w Sędzi-zowie, na dalsze trzecie wybrani zostali.

Oddział IV., dnia 3. maja 1902.

L. cz. Firm. 176 Stow. I. 87/51 (4218)
OBWIESZCZENIE.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń przy firmie: „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na posiedzeniu rady nadzorczej powyższego towarzystwa na dniu 25. stycznia 1902 odbytem wybrano w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora dr. Adama Strawińskiego, — zastępcą dyrektora kierownika p. Stanisława Ujejskiego, właściciela dóbr Wasylkowce na lat trzy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. Firm. 661 poj. III. 71 (4292)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Pustomyty.
Brzmienie firmy: Joseph Brand.
Przedmiot przedsiębiorstwa: grajzlernia i dzierżawa propinacji w Pustomytach.
Z powodu odpisania podatku.
Data wpisu: 3. maja 1902.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 3. maja 1902.

L. cz. Firm. 280/1 II. 61 (4303)

Wpis firmy pojedynczej

Wpisano — do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Bukowiec.
Brzmienie firmy: „Dawid Schenker.”
Posiadacz (I.) Dawid Schenker.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i sprzedaż drzewa w Bukowcu.
Data wpisu: 16. maja 1902.
C. k. Sąd handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10. maja 1902.

L. 28336/L.

(4288 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza kolejowego w okręgu lekarskim Kraków II. rozpisuje się niniejszem konkurs. Do powyższego okręgu lekarskiego przydzielony jest c. k. urząd ruchu w Krakowie, c. k. zarząd ogrzewalni w Krakowie, z wyjątkiem profesjonalistów w ogrzewalni zatrudnionych, dalej personal należący do c. k. urzędu ruchu i do c. k. zarządu ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie a mieszkający w Krakowie. Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatnie leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18-go roku życia. w wyżej wymienionych działach służbowych zatrudnionych, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczących przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honorarium w kwocie 2600 koron i 1000 koron ryczałtu na fiakry rocznie. O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykazą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym. Podania należyć udokumentowane i znacznikiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnosić należy najpóźniej do 15. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji kolei państwowych. w Krakowie.

Posada powyższa obsadzona będzie od 1. sierpnia 1902 r.

Najlepsze i najbardziej polecenia godne

są dzisiaj

Kosiarki, Zniwiarki i Wiazałki „Buckeye”

fabryki Aultman, Miller & Co w Akron, Ohio, U. S. A. — Zalety: nader prosta konstrukcja, najlepszy materiał, najstaranniejsze wykonanie, zupełne zrównoważenie, dlatego lekki, spokojny pochód i zupełne wyzyskanie siły pociągowej.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę oraz Składy komisowe posiada

Związek handlowy Kółek rolniczych
w Krakowie ul. Pijarska 4, we Lwowie ul. Kopernika 2.

Wszystkie maszyny i części zapasowe na składzie. Polskie ilustr. katalogi darmo i oplate.

Doniesienia prywatne.

SKŁAD MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842

BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Teatralna Rzeczba 1,

poleca Szanownej Publiczności

Urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane gęste i żelazne, łaskawe zamówienia rzetelnie wykonuje się pod przystępnymi warunkami.

Uczni do nauki stolarstwa poszukuje się.

VICHY SZTUCZNA WODA
GRANDE-GRILLE
CELESTINS
50% tańsza od rodzimej.

Celestius w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnym i kamkach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządzona pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. lekarskiego.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:

A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiorskiego.

Marjówka

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy pod Lwowem.

Przyjmuje chorych od 15. maja. Obok dawniej już istniejących znakomitych urządzeń, wprowadzono w tym roku leczenie reumatyzmu i t. d. mulem Fango z Battaglij, urządzono sale do nauki chodzenia tabetyków metodą dr. Frenkla z Hilden w Szwajcaryi i urządzono kąpiele gazowe.

Szczególne opisy i wszelkich wyjaśnień udziela dr. Józef Zakrzewski, kierownik i współwłaściciel Zakładu, Lwów, Akademicka 28.

Topolnica

w powiecie starsamborskim

stacya klimatyczna w podgórzu karpackim, w kotlinie malowniczej o powietrzu górskim i lasowym, z orzeźwiająca kąpielą rzeczna; w pensjonacie całe utrzymanie i mieszkanie.

Adres: Rudnicki, Topolnica, p. Łopuszanka-chomina.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

„NEKTAR”

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 29.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier.

Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix

[najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.]

Złoty medal, w roku 1892.

Grand Prix w r. 1900,

najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.



Złoty medal

najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1894 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	0.95	0.85	0.75	0.65	0.55	0.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyniósł prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Ein mit 13 Allerhöchsten Aus-
zeichnungen für Kunstarbeit und
Ökonomie in der Pelzbranche, sucht
Compagnon mit 20.000 Kronen
Einlage, um grosse Unternehmungen in
einem kalten Klima auszuführen. —
Adresse: J. MUND Lemberg, Ring-
platz Nr. 25.



**Pasaż Hausmana,
Lwów
Photo-Plasticon**
(44 razy premiiowane).

Od 25. do 31. maja do widzenia

Z okazji wstąpienia na tron króla Alfonsa
XIII. zajmująca podróż przez Hiszpanię
i Madryt.

Wstęp 10 ct.



Jako moją specjalność od
lat 38 polecam znakomite
wyroby nożownicze z fa-
bryki angielskiej Geo. Hi-
des z Son. Henckelsa w So-
lingen franc. i styryjskie:
Noże stołowe i deserowe,
kuchenne elastyczne do ciast
i mięsów i zwykłe.

Szczyrki. Nożyczki. Brzytwy
angielskie od koron 4 do 6,
Henckelsa i Arbenza. Ma-
szynki do strzyżenia wło-
sów. Narzędzia ogrodnicze po
cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.



Złoty Medal Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk białizny
gwarantuje się nawet niewprawnym ręką przez
bardzo pojedyncze użycie sławnego w świecie

Srebrnego krochmalu błyszczącego

Fritz Schulz junior, Act.-Ges.

Eger i Leipzig.

Prawdziwy tylko z markami ochronnymi „GLOBUS”
i „BÜGELEISEN”.

Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.



TRENCZYN-CIEPLICE

Termy siarczane w Węgrzech.

Perla Karpat.

oddalona o 20 minut drogi od stacji kolejowej Tepa-Trenczyn-Cieplie. Najsilniejsze **kąpiele**
siarczane austro-węg. z naturalnymi ciepłymi źródłami (ciepłotami) od 37—42° C. i **orygi-**
nalny mi siarczany przebieg

Gichtowi, reumatyzmowi, paraliżowi, newralgii, ischias itp.

Kąpiele lustrane oddzielnie dla pań a oddzielnie dla panów, kąpiele w wannach, zakład wodole-
czniczy, wód, źródeł, masaż, leczenie elektryczne, gimnastyka lecznicza, kuracja żelazowa, terenowa.
Odpowiednie wszystkim wymaganiom higieny i wygody. ceny tanie, pomiędzy temi specjalnie pole-
można domy: „Sinauaus”, Hotel Teplitz, Quellenhof-Castel i Orehherzhans. Dobry i tani wikt
w hotelu Oursion Teplitz, „Oesterreich”, „zum Elefanten” dla żydów ortodoksyjnych i we wielu
innych jadalniach. W maju i wrześniu za 6 koron dzienna cała pensja. Bez wisttu za 3 koron
(kąpiele z białizną), pokój z pałem. Codziennie koncerty, teatr i inne zabawy, położenie ochrone-
przed wiatrami. Powietrze wolne od kurzu. Frekwencja przeszło 6000 gości kuracyjnych. Omnibusy
i fiakry przy każdym rozładunku. Kąpiele otwarte przez rok cały. Właściwy sezon kąpielowy od 1. maja
do końca września. Prospekty ilustrowane gratis przez dyrekcję kąpielową.

Z Prus

sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecana
przez Towarzystwo Lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy 1. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego
ulica Halicka

Na spłaty miesięczne po 2 kor.

SZEKSPIR

działa w 10 tomach w tłumaczeniu Koźmiana, Paszkowskiego,
Porębowicza, Kasprowicza, Langiego, Rossowskiego w ozdzonej
płóciennnej oprawie

po cenie **zniżonej 20 kor.**

Zamawiać można w Księgarni Polskiej we Lwowie.

Po zapłaceniu pierwszej raty dostaje się całe dzieło.

LICYTACYA.

W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym
przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

odbędzie się

9. czerwca 1902 od godz. 10 rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do
10. marca 1902, oznaczonych Nr. od 13.103 do 54.842.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni,
zegarki, broń myśliwska, plateru etc.

Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszane.

Dyrekcya.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ, NERDĄTĘ NIECH ŻĄDĄ:
HERBATY Z RĄCZKĄ

Monopol herbata
z „Rączką”

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.
Transort w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę
z Rączką”, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

RABKA

najsilniejsza solanka — jod i brom zawierająca.

Zakład zdrojowy

położony na słonecznej wyżynie 510 n. p. m. wśród ślicznych widoków na
okalające góry. Klimat łagodny, podgó ski (subalpine), powietrze czyste,
wolne od kurzu.

Urządzenia kąpielowe bardzo wygodne z zastosowaniem najnowszej wiedzy technicznej,
pod względem sanitarnym bez zarzutu, kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, massage,
okłady i kąpiele częściowe w łóżku, zakład gimnastyczny i t. d.

Wskazania główne: Scrophulosis, Tuberculosis loc, Lues, Choroby kobiece, Rachitis
i t. d. w ogóle wszystkie stany, w których czy to ogólnie czy miejscowo rozchodzi się o
przyspieszenie przemiany materii.

Mieszkania w willach w obszernym parku rozrzuconych, bardzo wygodne, niektóre
z całym komfortem urządzone. Tak park, jak i wszystkie mieszkania oświetlone elektrycznie.

Wszystkie domy skanalizowane. R. stauryce pierwszorzędne.

Stacja kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu. Przy każdym pociągu omnibus
zakładowy. Bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem, Lwowem, Zakopanem (dwie go-
dziny jazdy).

Wszelkie zwykłe urządzenia dla wygody i rozrywki kuracjuszy, jak: czytelnia,
biblioteka, gry towarzyskie, muzyka zdrojowa, koncerty, reüniony, piękne wycieczki itd. itd.

Ceny niższe, umiarkowane.

Sól mineralna Rabczańska, najsilniejsza pod względem zawartości jodu i bromu, prze-
wytę wszystkie sole podobne, tak skutecznością, jak i pod względem taniości. Służy do
urządzania kąpiele solankowo-jodowych w domu. Do nabycia tylko w oryginalnym opakowa-
niu w pudełkach à 1 kg. we wszystkich główniejszych aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospektów i dokładnych informacji udziela na żądanie

**Zarząd Zakładu kąpielowego
w Rabce.**





Restauracye

z oryginalnym piwem pilzneńskim w Hotelu Francuskim otworzył dnia 5. kwietnia 1902 Ludwik Julian Stadtmüller i poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2

Linoleum

Dywany,
Chodniki,
Dywaniki przed
umywalnie.

Cerata

Fartuszki, Obrusy,
Ceraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stół (Tischläufer)

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2

Najnowsze a najtańsze
w wielkim wyborze na składzie

TAPETY i DEKORACYE

(obicia pokojowe)

W. ADAMSKI
(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego 1. 4.

Obszerną broszurę
o Truskawcu
wysyła na żądanie
Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

Początek sezonu 15. maja. — Koniec 30. września.

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych.

Widoki natury = podróże = Stolicy świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 25-go maja

Niederlandy - - - - -

Wybrzeża morskie = Porty = Okręta = Kąpiele morskie Scheweningen = Miasta: Amsterdam, Haag, Delft, Groningen, Utrecht etc. etc.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 3 halerzy, tłustym petitum 4 halerzy.

4 pokoje, II. piętro, Chorażczyzna 12 zaraz do wynajęcia.

Pokój meblowany frontowy dla Pań, ul. Batorego 1. 32, I. piętro.

Stare mialatury nabywa R. Chomicki, ul. Czarnieckiego 12.

Kupię fajtyn na 3 osoby w dobrym stanie. Oferty biuro dzienników w Pasażu Hausmana.

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze od 1. czerwca do wynajęcia, ul. Zyblikiewicza 37.

Brzuchowice Willa o kilkunastu ubikacjach korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynajęcia Horszowski Ossolińskich 2.

Stare wydania romansów Aleks. Dumasa, Eugénie Sue, Franciszka Trollope, Tajemnice Londynu kupię. Oferty do biura dzienników w Pasażu Hausmana

100—300 zł. miesięcznie

zarabiać mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie, bez kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty przyjmują Ludwik Österreicher, VIII, Deutschegasse 8, Budapeszt.

Do wypraw ślubnych najgustowniejsze kołdry podwójne od zł. 7, 8, 10, 12 50, 15, 18, 22 i wyżej, puchem podbite od zł. 18, 20, 25 do zł. 45. Kołdry podwójne są nadzwyczajnie praktyczne, wierzch i spód jednakowy lub w dowolnych kolorach które polecam jako bardzo praktyczną nowość.

JÓZEF SZUSTER

Lwów, ulica Kopernika 1. 5.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania ofert celem nawiązania stosunków handlowych z gwarancją porta do otrzymania w międzynarodowym biurze adresowym Józefa Rosenzweiga i Synów, Wiedeń I, Backerstrasse 3. Internal. Telefon 8155. Prospekt franco.

Stare sztychy

francuskie i kolorowane

do nabycia ul. Batorego 32, I. piętro, drzwi 3.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty i kawy Edmunda Riedla, Lwów.

TUTKI

ze specjalnej bibułki

"Abadie"

"PRIMUS"

są powszechnie uznane za najlepsze! Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewiktery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzewonki elektryczne etc.



Naprawy najtańszej i najszybszej. Zamówienia z prowincji pakujemy pułkownie.

W życiu nigdy więcej się nie nadarzy! kupować o 400 procent taniej.



Każdy oszczędzi 24 złr. przy wprowadzeniu mego znakomitego i wszędzie znanego

Fonografu.

Takowy mówi, gra, śpiewa polskie pieśni, rozmowy, śpiewy, marsze itp. z zadziwiającą naturalnością, jest przy wszystkich zabawach nieprześcigniony i sprawia każdej familii przyjemne wieczory.

Dostarczam fonografu tego, który przedtem kosztował 30 złr., obecnie po niebywale niskiej cenie 6 złr. dodaje 1 wałek bezpłatnie i liczę następne wałki po 75 ct.

Przesyła tylko za zaliczką lub za nadesłaniem należności do Bravmann centrali fonografów w Krakowie fach poczt. 77.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskim

na rok

1902

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 5 koron, na prowincję z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 80 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga pięć chorób skórnych i kobiece, osłabienie na tle neurastenji leczy radykalnie Dr. FRISCH, Pasaż Hausmana I. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyłączenie dla Pań od 5—6.

Kupujemy u źródła krajowego!

1/2 kg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1.20.
1/2 kg. herbatników mieszanych złr. 1.
1/2 kg. czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Clagnienie nieodwołalne

19. czerwca 1902. Loterya aktorska

1	złr. wygrana po 50.000 K.
1	" " " 5.000 K.
1	" " " 3.000 K.
2	" " " 2.000 K.
5	wygranych 1.000 K.
10	" " 500 K.
20	" " 200 K.
60	" " 100 K.
100	" " 50 K.
300	" " 20 K.
3500	" " 10 K.

Losy po 1 koronie polecają: Kitz i Stoff, Kornan i Feigenbaum, M. Klarfeld, Victor Chajes i Sp. Aug. Schellenberg i Syn, Jakób Stroh, Sokal i Lilien, Samuely i Landau.

Wszelkie wygrane zostają przez dostawców po straceniu 10 pr. w gotówce wypłacone.

Z Fiume rozsyła

KAWĘ:

4 1/2	kilo Balna szlachetna	zł. 4.50
4 1/2	" Portorico	zł. 5 —
4 1/2	" Jawy	zł. 5.85
4 1/2	" Moccaprawd. arabska	zł. 6.75
4 1/2	" Kawa zach. - indyjska	

I. najdelikatniejsza . . . zł. 7.20

do tego może być dopakowana

Herbata la Souchong (herbata familijna) 1/4 kilo zł. 1, 1/8 kilo 50 ct.

w oryginalnych puszkach chińskich.

Wszystko oclone, opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności.

M. J. Radó, Fiume.

Ważne dla budujących.

Pomimo kartelu i podwyższenia cen cementu sprzedajemy najlepszy cement portlandzki po cenach zeszłorocznych



Bracia Mund

Skład wszelkich materiałów budowlanych ulica Sykstuska 1. 23, telefon Nr. 605, magazyn u ica Działyńskich 1. 8, telefon Nr. 419.

Kompletną bieliznę męską ze znaną marką ochronną „Lwem”, Rękawiczki damskie i męskie, Kapelusze i cylindry, Wielki wybór krawatów, Laski, parasole i kalosze, Chusteczki i szkarpetki, Obuwie damskie i męskie najnowszych fasonów, Perfumeryę oraz wodę kolońską

poleca

po cenach najniższych nowo otworzony Magazyn towarów modnych męskich i galanterijnych

Adama Przylibskiego
Lwów, pl. Halicki 3.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Toepler Naftula, ulica Trybunańska 1. 12, Adler M., pl. Akademicki, Agid Jakób Krakowska 25, Baranicki, Hotel Pański, Grodecka, Bratel A. ul. Sykstuska 28, Bukalska Julia, ul. Szeptyckich 50, Beigel A., pl. Chorażczyzna 1, Baum H. hotel warszawski, Czarniecki W., ul. Życzakowska, Druker E., ul. Grodecka, Brinkel J. ul. Leona Sapiehy, Garfunkel O., ul. Sykstuska, Herold Antoni, ul. Sykstuska 14, Hellwig Edward, Kopernika, Ilków Miecz, ul. Halicka, Keil A. ul. Kopernika, Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 18, A. Kanarienvogel, ul. Jagiellońska 16, Kessler D., ul. Pańska, Kreindler Jakób, Plac Bernardyński, Kraus A., ul. Skarbowska, Kawiarnia teatralna, Kawiarnia europejska, ul. Jagiellońska, Lemmel S. H., ul. Grodecka 54, Ludwik Jan, ulica Krakowska 1. 7, Löwenheek Jakób ul. Trybunańska 4, Kopaciński Wojciech, ul. Grodecka, Makowski K., ulica Krasickich, Mann D. ul. Lindego, Nowosielski J., ul. Kopernika 4, Nussenblatt H., ul. Leona Sapiehy, Prokasz J., ulica Życzakowska, Przybylski K., ul. Teatralna, Reib Samuel, Rynek, Rothberg A., ul. Kazimierzowska, Rothberg Max, róg ul. Bema, Rudziński Antoni, restauracja kawiarna, Rossignol, Pasaż Mikolascha, Ruszkiewicz J., ul. Batorego, Sonnenschein A., ul. Grodecka, Salzberg H., ulica Kazimierzowska, Schapira S. Rynek, Schleicher L., ul. Jagiellońska 4, Schwarzer O., ul. Grodecka, Schall S., ul. Kazimierzowska, Skulski M., ul. Teatralna, Schmidt K., ul. Chorażczyzna, Wąży Jan, ul. Czarnieckiego, Wollach H., ul. Grodecka, Zimmet H., ul. Kazimierzowska 43, Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza 18, Zuckermann Szymon, ul. Leona Sapiehy.

Bok okocimski

(porter krajowy).

Z. Baczewski, plac Halicki, Bukalska Julia, ul. Szeptyckich 50, Garfunkel O., Sykstuska 2, Baum H. hotel warszawski, Nowosielski ul. Kopernika, Schapira S., Rynek.

Główne zastępowo i skład piwa bezkwasowego u p. Oryasza Wixla i Syna, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa kwasowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmie lwowskim nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimską.

Jan Götz,
browar w Okocimie.